L. S. 1.046 ex 1887.

Alleg. 184.

Sprawozdanie

Komisyi lustracyjnej o czynnościach Wydziału krajowego w czasie od 1. Lipca 1885. po koniec Czerwca 1886.

Wysoki Sejmie!

Komisya lustracyjna ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego według poszczególnych departamentów z następującemi wnioskami:

a) Wysoki Sejm raczy sprawozdanie to przyjąć do wiadomości;

b) Wysoki Sejm raczy uchwalić przedstawione w temże sprawozdaniu rezolucye.

We Lwowie dnia 19. Stycznia 1887.

Przewodniczący:
J. Mochnacki *w. r.*

Sprawozdawca:
Ks. Sawa *w. r.*

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.

Departament I.

Szef departamentu: Członek Wydziału krajowego J. E. Dr. Fr. Smolka.

Departament I. Wydziału krajowego, jak w latach poprzednich, tak i w bieżącym roku rozwinął na wszelkie uznanie zasługującą czynność w kierunku wykonania nadzoru nad działalnością zwierzchności gminnych, nad zakładowym majątkiem gmin i zakładów gminnych, tudzież nad rachunkowością i kasowością Rad powiatowych i zakładowym majątkiem powiatów. Skutkiem tego liczba załatwionych exhibitów wzrosła już w tym roku 1886. do liczby 7.550. to jest o przeszło 2.000 więcej, jak w przeszłym roku. Przeważnie zaś w tym kierunku zajmowały Departament I. Wydziału krajowego na wezwanie tak powiatów, jak gmin, przeprowadzone na ich koszt lustracye fachowe. Fakt ten uważa Wydział krajowy stanowczo jako objaw dodatni coraz głębiej odczutej potrzeby zaprowadzenia porządku w administracyi gminnej, a względnie powiatowej.

Nie wystarczające siły biórowe I. Departamentu zwrócone z konieczności w tym kierunku, okazały się niedostatecznemi, aby módz zadosyć uczynić w kierunku wygotowania ustaw przekazanych Wydziałowi krajowemu uchwałami Wysokiego Sejmu.

I tak: Komisya lustracyjna poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi Wysokiego Sejmu, że tak donośne i obszerne sprawozdania jak: sprawozdanie z projektami ustaw budowniczych dla mniejszych miast i miasteczek, jako też: sprawozdanie z projektem ustawy o stosunkach sług, dopiero w połowie bieżącej tak krótkiej sesyi sejmowej członkom rozdzielone zostały, przeprowadzenie ich zatem w Komisyach i Sejmie stało się niemożliwem dla braku czasu.

Dalej nie zostały zupełnie wygotowane: polecenie uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 18. Października 1884. dane Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył ustawę robotniczą; następnie uchwałą z dnia 19. Grudnia polecenie, by Wydział krajowy zbadał, czyli sprawowanie policyi weterynarskiej ze strony gmin zabezpiecza należycie interesa kultury krajowej, i odpowiednie wnioski Wysokiemu Sejmowi przedłożył.

Uchwałą Wysokiego Sejmu z d. 6. Września 1884. przekazana Wydziałowi krajowemu sprawa Kas pożyczkowych gminnych, jako też uchwałą z dnia 10. Września 1884. sprawa ubezpieczenia budynków od szkód ogniowych, a dotąd nie załatwiona, wchodzi znowu do Wysokiej Izby z inicyatywy naszego Sejmu. Nagromadzone skutkiem starannych badań zarządzonych przez Wydział krajowy materyały w tych kwestyach stanowiły podstawę do opracowania w Komisyi gminnej odnośnych projektów do ustaw dla Wysokiego Sejmu.

Podniesiony powyżej zarzut rozdzielenia projektów szerszych rozmiarów do ustaw członkom Sejmu tak późno w ciągu sesyi sejmowej, że rozpatrzenie ich i przeprowadzenie przez Komisje i Wysoki Sejm z braku czasu staje się niemożliwem, nie odnosi się wyłącznie do Departamentu I. Wydziału krajowego, gdyż i z innych Departamentów sprawozdania szerszych

rozmiarów już w ciągu sesyi sejmowej rozdzielone zostały, jak n. p. sprawozdanie w przedmiocie krajowych opłat konsumcyjnych i sprawozdanie z czynności w zakresie przemysłu domowego i inne.

Komisya lustracyjna poczuwa się do obowiązku przypomnieć Wydziałowi krajowemu uchwałę Wysokiego Sejmu powziętą na wniosek p. Chrzanowskiego na posiedzeniu dnia 16. Października 1871. tego brzmienia:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przedłożenia dla Sejmu przygotowane rozsyłał posłom w miarę możności przynajmniej na dwa tygodnie przed otwarciem Sejmu.

Przewodniczący:
J. Mochnacki *w. r.*

Sprawozdawca:
Wasilewski *w. r.*

Departament II.

Szef departamentu: Członek Wydziału krajowego Dr. Józef Wereszczyński.

Ośm ważnych działów, z których niejeden o kilku subdywizyach, jest przedmiotem krytycznego badania objętego pracą niniejszą. Nacisk w niej głównie na szkoły fachowe i rolnicze, na przemysł i kulturę kładziemy, a jakkolwiek i te działy pod wielu względami zbyt jeszcze powierzchownie traktowanemi, staraniem Komisyi było, przetrutynować co do nich działalność Wydziału krajowego, o ile kilkunastodniowa żywotność Komisyi dozwoliła, jak najdokładniej.

K u l t u r a k r a j o w a. Uchwalone na ubiegłej sesyi sejmowej ustawy melioracyjne dotyczące regulacyi rzek, otrzymały jak wiadomo Najwyższą sankcyę, a przedłożone przez Wydział krajowy plany i kosztorysy zyskały aprobatę Władz rządowych. Instrukcye techniczno-administracyjne, uwzględniające budowę we własnym Wydziału krajowego zarządzie, z pozostawieniem Rządowi i stronom interesowanym ingerencyi oraz wpływu na tok sprawy, aprobowane również przez c. k. Namiestnictwo, niewątpliwie przez Ministeryum rolnictwa zatwierdzonemi zostaną. Z pośród gwarancyą wszelką (sumiennego wykonywania przyjętych obowiązków nadzoru) dających obywateli, mianował Wydział krajowy delegatów, których zadaniem prowadzić administracyę i rachunkowość, uskuteczniać wypłatę robotników zajętych przy regulacyi rzek Łęgu, Gniłej Lipy i Kisieliny z dopływami. Mianował również kierowników technicznych, oraz technicznych nadzorców budowy. Szczegóły, dotyczące postępu robót rozpoczętych przy regulacyi powyżej wzmiankowanych rzek, znajdują się w przedłożonem Wysokiemu Sejmowi sprawozdaniu o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych. Z wykazu tego podnieść należy dwa wielce doniosłe i pocieszające objawy: jeden mianowicie dotyczący niezwykłej energii, z jaką wzięto się do dzieła i szybkości w wykonaniu wcale pokaźnych rozmiarów robót ziemnych, drugi zaś odnosi się do kosztów, na których z preliminowanej kosztorysowej pieniężnej kwoty zaoszczędzoną została część jedna czwarta. Zauważyć należy, iż Wysoki Rząd nie wniósł dotychczas przypadającego z funduszów państwowych zasiłku pieniężnego.

Przedsiębiorstwo spółkowe regulacyi Nowego Brnia doznało niezbyt miłego, a ciężkiego zawodu, z winy po części własnej. Ministeryum bowiem rolnictwa wyasygnowało część jedynie z przypadającego na rok 1886. państwowego zasiłku, stwierdziwszy, iż postanowieniom ustawy krajowej z roku 1885. nie stało się jeszcze w pełni zadosyć. Nie zgodziło się ono również na uznane przez Wydział krajowy jako nieodzowne podwyższenie pierwotnej sumy kosztorysowej.

Rozpoczęte w r. 1884. roboty ziemne przy kanale Chorzelowskim, odprowadzającym na znacznej przestrzeni powiatu Tarnobrzeskiego wody z gruntów położonych między Wisłoką, Wisłą a Babulówką, postępują względnie szybko. Wypłata subwencyi państwowej na kanał Przykopsko-Chorzelowski wstrzymaną została dla tychże co i przy regulacyi Nowego Brnia podanych

powodów. Roboty, dotyczące projektowanego osuszenia bagien Niskich, rozpoczętemi nie zostały — biuro meljoracyjne wykończyło już operaty techniczne, spółka zawiązana a statuta uchwalonemi zostały. Z udzielonego spółce osuszającej bagna Rudnickie zasiłku krajowego w kwocie 5 tysięcy zł., wydała spółka około 3 tysiące. Spółka regulacyi Starego Brnia narażoną została na wstrzymanie dalszych robót skutkiem trwającego do chwili obecnej opóźnienia ze strony c. k. Rządu w wypłacie przyznanej na rok ubiegły pierwszej raty zasiłku. Wydział krajowy wyasygnował na rachunek c. k. Rządu kwotę 2 tysięcy zł. w obawie, by wstrzymauie należnej robotnikom zapłaty nie oddziałało na tegoż robotnika w sposób demoralizujący — kroku zatem tego, jakkolwiek precedensem nie koniecznie dobrym będącego, uwzględniając trudność położenia, Komisya lustracyjna potępiać bezwzględnie nie może. Na regulacyę Wisłoka wyasygnował Wydział krajowy kwotę 4.000 zł., którą pod nadzorem inżyniera ekspozytury Sanockiej należycie zużyto. Z przykrością Komisya skonstatować zmuszoną była fakt obciążający po części Wysoki Rząd, po części spółki wodne, głównie zaś Wydział krajowy. Z powyższego przedstawienia wynika, iż c. k. Rząd, w żadnym z poszczególnych wypadków przyjętemu zobowiązaniu subwencyonowania nie uczynił zadosyć. Jakkolwiek nieraz błahym powód odmowy istniał wszelakoż w nienależytem mianowicie przestrzeganiu przez spółki szczegółowych przepisów zawartych w instrukcyach aprobowanych przez Ministeryum rolnictwa. Wydziałowi krajowemu należało sądzimy, dopilnować i przestrzegać, zwłaszcza po nabytem doświadczeniu, by cień pozoru powodować mogący odmowę, usuniętym został — nie spieszyć zaś z wypłatą subwencyi krajowej, gdzie przyczyny istotnie ważne, jak nieukonstytuowanie się spółki, zawczasu przewidywać dozwalały o odmownej odpowiedzi c. k. Rządu.

Wydział krajowy powraca przed Wysoki Sejm z przedłożeniami dotyczącemi regulacyi Trześniówki, Krzemienicy, Babulówki oraz osuszenia bagien Oleskich, niezałatwionemi w roku ubiegłym ze względu na programową oszczędność, niechęć powszechną do podwyższania stopy podatkowej, uwzględniając wreszcie smutny po przebytych świeżo zwłaszcza klęskach elementarnych i w obec niskich cen zboża, finansowy stan kraju. — Komisya lustracyjna uznawszy, iż przyspieszenie akcyi regulacyjnej zapewnia tak stronom interesowanym jako ogółowi ziemian naszych niemniej przeto krajowi i państwu sowite, realne korzyści — usilnie wnioski te popiera, zarówno jak i wnioski dotyczące udzielania zasiłków dziesięciu spółkom na częściową regulacyę Dunajca.

Personal biura meljoracyjnego zwiększył Wydział krajowy przyjęciem jednego inżyniera-pomocnika. Zwiększenie to jest zdaniem Komisyi niedostatecznem w obec licznych a ścisłego badania i wykonania wymagających prac regulacyjnych, oraz niezałatwionych zgłoszeń lub rozpoczętych a przerwanych robót dotyczących melioracyi gruntów. Wstawiona na cele ekspozytury w Krakowie do budżetu na r. 1887. kwota 300 zł., jest zdaniem Komisyi, uposażeniem nazbyt niedostatecznem, wzbudzającem powątpiewanie, czy szczeremi okazane po dwuletniem kołataniu naszem, dobre chęci Wydziału krajowego. Oprócz planów, zdjęć i kosztorysów opracowanych dla spółek wodnych, o których przeważnie wzmiankowano powyżej, wykonało biuro meljoracyjne: zdjęcia na osuszenie, nawodnienie lub wydrenowanie 1.190 morgów. Nadto, wypracowało dla 442 morgów plany i kosztorysy drenów i nawodniań; w 19 miejscowościach przedsięwzięło wstępne badania, w 17 zaś kontrolowało wykonanie robót melioracyjnych. Wypracowało wreszcie biuro referaty o sprawach wodnych, regulacyi rzek i torfach, oraz zajęło się założeniem i utrzymywaniem stacyi wodoskazowych i meteorologicznych. Zgłoszeń nowych melioracyjnych weszło do biura 21.

Dzięki usilnym i stanowczym zabiegom Wydziału krajowego, zgodziło się c. k. Namiestnictwo na wciągnięcie do kosztorysów ryczałtu, pokrywającego koszta obwałowania rzek, których regulacya projektem rządowym objętą i postanowioną została.

Biuro statystyczne Wydziału krajowego wydrukowało dwie ważne prace, z których jedna daje obraz czteroletniej (1881—1885) gospodarki funduszami krajowemi, jest niezaprzeczenie cennym podręcznikiem i raptularzem, ułatwiającym poniekąd zadanie referentom Komisyi sejmowych, a zwłaszcza Komisyi budżetowej i gospodarstwa krajowego. Praca druga jest ewidencyą cyfrową rozmiarów i rodzajów uprawy w każdym z sądowych powiatów Galicyi. Niestrudzone to, a wielce pożyteczne biuro, wykończyło już nieomal szereg licznych, a żmudnych prac, z których najważniejszemi i najciekawszemi dla badacza stosunków krajowych jest: statystyka rozdrobnienia mniejszej własności w Galicyi, oraz gospodarstwo powiatów galicyjskich na podstawie zamknięć rachunkowych z roku 1884.

Oddział statystyki przemysłu i handlu wydrukował prac ośm, z których trzy rozdanemi już zostały członkom Wysokiego Sejmu. Do statystyki przemysłu domowego i rękodzielniczego zebrano dopiero około 8 tysięcy odpowiedzi na 28 tysięcy rozesłanych po Galicyi kwestyonaryuszów. W obu oddziałach biura statystycznego pozostającego pod kierunkiem prof. Dr. Tadeusza Pilata, oprócz Dr. Rutowskiego kierującego oddziałem statystyki przemysłu i handlu, pracuje jeden aplikant konceptowy, jeden asystent manipulacyjny, oraz 6 dyurnistów. Jakkolwiek personal nieliczny, z prac dokonanych w ostatnich dwóch latach o żywotności swej jak najdobitniej świadczy.

Przemysł krajowy zbyt ważne ostatnemi laty w dziejach Galicyi i analach Sejmu zajął stanowisko, byśmy o takowem nieco obszerniej jakkolwiek z wielką ostrożnością i oględnością rozpisać się nie mieli. Komisya lustracyjna jakkolwiekby pragnęła, nie może niestety przyłączać się do radośnego objawu wdzięczności wyrażonego w sprawozdaniu Wydziału krajowego, za platoniczną miłość jaką w memoryale z roku 1886. c. k. Rząd dla szkół fachowych i przemysłu krajowego okazywać pragnie. Świadomem nam dobrze i wszystkim zarówno, iż z dawien dawna kasa Skarbu państwa austryackiego do zamożniejszych zaliczaną nie jest. Lecz o czem zarówno dobrze wiemy i pomnimy, a o czem cyfry dobitnie dowodzą, toć że w budżet państwowy na cele subwencyi wstawianemi bywają krocie, z których nam, czwarta część winna była przypaść z półtoramilionowego funduszu przeznaczonego przez Radę państwa na cele subwencyonowania szkół przemysłowych, otrzymała Galicya 12.400 zł. na szkoły fachowe, 35 tysięcy zaś na Akademię techniczną w Krakowie.

W sprawie utworzenia funduszu przemysłowego, zasięgał Wydział krajowy zdania Komisyi przemysłowej krajowej oraz Dyrekcyi Banku krajowego. Wynikiem narad, jest przedłożony Wysokiemu Sejmowi wniosek, o uposażenie stałego funduszu przemysłowego kwotą 50 tysięcy wstawianą do budżetu rok rocznie przez ciąg lat dziesięciu, a nadto, o postanowienie, by zwroty rozpożyczanych po obecną chwilę pieniędzy, do funduszu tegoż wcielanemi bywały. — Na poparcie tych wniosków, przytacza Wydział krajowy szereg dat statystycznych, pouczających, iż państwa ościenne postępowały z dawna i postępują obecnie w takiż sposób, pragnąc przyjść w pomoc krajowemu przemysłowi. — Dostarczane daty nie przekonały wszakże Komisyi odmienne nieco w tej kwestyi zajmującej stanowisko. Gdyby nas stało na uposażenie funduszu zasiłkowego miljonami, które Belgia n. p. przeznacza corocznie począwszy od roku 1821., mimo przeszkód z jakiemi nie ma do walczenia żaden inny z krajów na kontynencie i po za oceanami położonych, zakwitłby może przemysł w kraju naszym. — Czy przezwyciężyłby jednak stanowczo trudności nieznane krajom samoistnym, cła ochronne, komory graniczne posiadającym w wątpliwość podamy. Nie idzie zatem, byśmy przeczyć mieli możności skutecznego działania na polu przemysłu domowego i rękodzielniczego, przemysłu ograniczonego do przedmiotów codziennego użytku, w każdem gospodarstwie czy to wiejskiem czy miejskiem niezbędnych, a stosunkowo do objętości i gatunkowego ciężaru nazbyt tanich, by koszt przewozu takowych z po za granic kraju naszego opłacić się zdołał. — W możność konkurowania z zagranicą co do przedmiotów i wyrobów mniej przez ogół mieszkańców kraju naszego używanych, tym ci bar-

dziej co do przedmiotów zbytkownych, absolutnie nie wierzymy, a fundusze przeznaczane na podtrzymywanie tego rodzaju fabrykatów, jako zmarnowane poczytujemy.

Z tego wychodząc założenia, konsekwentnie twierdzić musimy, iż na cele popierania domowego i rękodzielniczego przemysłu w granicach powyżej wskazanych aż nadto wystarczającą kwota na rok 1886. do budżetu wstawiona. W żadnym atoli razie zgodzić się nie możemy na wniosek, którego dążnością angażować fundusze krajowe i wolę Sejmu na lat 10 z góry, by kapitalizować, Bóg sam wie dla kogo. — Dziwną zaiste losu to igraszką, iż w kraju tak wyłącznie jak nasz rolniczym, przezwanym przed wieki Europy szpichlerzem, obecnie gdy temuż jedynemu źródłu bogactwa niegdyś naszego ruina zagraża, o rolę i rolnika mało się kto troszczy, podczas gdy na wytworzenie przemysłu i handlu naturze widocznie Polaka i geograficznemu położeniu Polski, o czem twierdzą dzieje, nie całkiem odpowiedniego zajęcia — półtorakroć sto tysięcy zł. corocznie wydać się pragnie. Na szkolnictwo przemysłowe i stypendya preliminuje Wydział krajowy kwotę 61.380 zł. czyli o 22.260 zł. więcej, niż preliminowano na rok 1886. — Zwiększenie rubryki wydatków w tym dziale, jest usprawiedliwionem utworzeniem 14 nowych szkół bądź przemysłowych bądź fachowych w kraju.

Szkół przemysłowych uzupełniających, subwencyonowanych, funkcyonować w roku bieżącym będzie 13; — szkół przemysłowych zaś połączonych z warsztatami *a)* dla wyrobów stolarskich i tokarskich 3; *b)* dla wyrobów garncarskich 3; *c)* dla wyrobów tkackich 6; *d)* dla wyrobów powroźniczych 1; *e)* dla wyrobów koronkarskich 3; *f)* dla wyrobów snycerskich 1; *g)* dla wyrobów ślusarskich 1; *h)* dla wyrobów kołodziejskich i bednarskich 2; *i)* dla wyrobów koszykarskich wreszcie 2. — Razem przeto szkół przemysłowych połączonych z warsztatami 22. — Jakkolwiek zapadła była w roku 1885. uchwała założenia szkoły tkackiej w Jaśle, brak ofiarności gminy miejscowej skłonił Wydział krajowy, działający w porozumieniu z Komisyą krajową dla spraw przemysłu, do założenia warsztatu takiego w Korczynie. — Zniesioną w roku 1883. państwową szkołę garncarstwa w Kołomyi objęto w ciągu roku 1886. na rzecz kraju, przyjąwszy od c. k. Rządu bezpłatnie pozostały inwentarz martwy a nadto uzyskawszy obietnicę zapomogi państwowej w kwocie 1.000 zł. począwszy od 1. Stycznia 1887. wpływać mającej.

O stanie i rozwoju istniejących, licznych już jak z powyższego zestawienia widzimy przemysłowych zakładów nauki, oddzielne sprawozdanie przedkłada Sejmowi Komisya krajowa. — Rozwijają się szkoły powyższe, zdaniem tak Wydziału krajowego jak i rzeczonej Komisyi, wcale pomyślnie, o czem zdaje się również świadczyć wzrastająca z rokiem każdym liczba kandydatów naukę pobierać pragnących. Subwencye na szkołę w myśl zeszłorocznych uchwał Wysokiego Sejmu rozdzielonemi zostały. — Stypendyów i zapomóg uczniom szkół fachowych udzielono po koniec Października w kwocie 5.366 zł., podczas gdy w preliminarzu budżetowym figurowała jedynie kwota 5.000 zł. — Komisya lustracyjna wychodząc z zasady, iż w szkołach fachowych nietylko fachowe wykształcenie rzemieślnika uwzględniać lecz i o etycznej pamiętać, a zwłaszcza baczyć należy, by nie zapoznawał wartości straconego na próżniactwie czasu — starała się zestawić pewne dane i daty świadczące o liczbowym stosunku dokonanych robót. Otóż mimo wszelkich usiłowań podjętych w tej mierze, dla braku należytej ewidencyi wykonanych w ciągu roku robót, zdołała stwierdzić jedynie, iż stosunek pozbytego towaru nie odpowiada w niektórych Zakładach liczbie użytego robotnika. Sądzimy iż wskazaną jest rzeczą, by kierujący Zakładami fachowymi obowiązani byli składać Wydziałowi krajowemu z końcem każdego kwartału szczegółowe raporta dotyczące wykonanych robót oraz pozbytych towarów.

O zdolnościach i zręczności rzemieślników naszych powątpiewać nie należy. Rzemieślników pilnych, trzeźwych i oszczędnych tak pod względem czasu jako i pieniędzy, brak wielki w kraju naszym uczuwać się daje. W tem tkwi może upadku rzemiosł swojskich, w tem po części importu przyczyna. Wydział krajowy przedkłada Sejmowi projekta założenia szkoły koronkarskiej w Muszynie, szkoły ślusarskiej w Świątnikach. — Popierając jak najusilniej wnioski dotyczące szkoły w Świątnikach, gdzie ślusarstwo z dawien dawna kwitnie i prosperuje a nie-

gdyś z płatnerstwem i rusznikarstwem połączonem było — założenie szkoły koronkarskiej w Muszynie mniej przyjaznem okiem wita Komisya. — Dwie już koronkarstwa szkoły istnieją w Galicyi, jedna w Kańczudze, druga w Zakopanem, wsi o mil kilka zaledwie od Muszyny odległej; szkół zaś garncarstwa, kołodziejstwa i bednarstwa po trzy zaledwie, szkoła ślusarstwa jedna, dwie koszykarstwa; szkoły ciesielstwa, wyrobów blacharskich lub kamieniarskich nie posiada Galicya żadnej. Otóż sądzimy, iż należałoby może raczej dążyć przedewszystkiem do zdania sobie sprawy, które fachy i wyroby jako najodpowiedniejsze wyszczególniać należy, dla wszystkich zaś innych, stosownie do liczby fachów racyą bytu mających, założyć lub subwencyonować nie więcej jak po dwie szkoły, z których jedną dla wschodniej, drugą dla Galicyi zachodniej. Hiperprodukcya rzemieślników, a więc i szkół fachowych, jak każda nadwyżka stałaby się ciosem zabójczym dla wychodzącego z pieluch przemysłu krajowego.

Najskuteczniejszym bezwątpienia środkiem niesienia pomocy spółkom, Stowarzyszeniom zarobkowym i przedsiębiorcom, jest wyjednywanie takowym dostaw, ułatwianiem zbytu. Środek to niezaprzeczenie szlachetniejszy a zarazem skuteczniejszy od subwencyonowania, udzielania bezprocentowych, nisko oprocentowanych lub wreszcie bezzwrotnych zapomóg. Na wzmiankę i słowa uznania zasługują zatem łożone przez Wydział krajowy starania, by z inicyatywy tegoż zawiązanemu Stowarzyszeniu tkackiemu w Komarnie zapewnić dostawę worowiny do krajowych fabryk tytoniu. Uznania również godne starania i zarządzenia, dotyczące zawiązku Stowarzyszeń tkackich w Skomielny i Rabce, oraz widoczna chęć ułatwienia możności obznajomienia się z techniką wyrobu płótna na dostarczonych im ulepszonych warsztatach, Rabka jest miejscem odpowiedniem na projektowany Zakład blichu i apretury.

W roku 1885/6. udzielił Wydział krajowy licznym petentom z działu przemysłowego 9.560 zł. bezzwrotnej subwencyi — zapomogi zaś zwrotnej 2 i 3 procentowej 25.750 zł. Nadto, zapewnił Wydział krajowy dwom przedsiębiorcom całkowite pokrycie procentów od pożyczek zaciągniętych na przeciąg lat trzech i pięciu. Zobowiązania te przedstawiają cyfrowo wydatek 1.600 zł. rocznie.

Z udzielonych dotychczas Spółkom i prywatnym przemysłowcom 144.300 zł. pożyczek, po koniec Października zwrócono 32.900 zł., pozostaje do zwrotu kwota 111.400 zł.

W odezwie wystosowanej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa zwróciwszy uwagę na niewłaściwe wykonywanie przez podwładne organa rządowe przepisów ustawy przemysłowej, prosi Wydział krajowy o wyjednanie dla przemysłu domowego przepisów korzystniejszych niż dotychczasowe. Doszłe do wiadomości Komisyi lustracyjnej liczne wypadki szykonowania i prześladowania włościan, znoszących na targi naczynia i narzędzia gospodarskie własnego wyrobu, zniewala Komisyę do wezwania Wydziału krajowego, by oparłszy się na odnośnych paragrafach ustawy przemysłowej i odezwach Wysokiego c. k. Namiestnictwa, pouczył Zwierzchności gminne, jakie przedmioty i wyroby, oraz w jakich ramach recte rozmiarach, za przemysł domowy od podatku wolny, kart przemysłowych i konsensu nie wymagający poczytywać należy. Ciesielstwo, o ile nam wiadomo, dotyczące budynków wiejskich, zwłaszcza gospodarskich, nie wymaga również karty przemysłowej, zdarzało się wszakże, a niejednokrotnie, iż za wykonywanie takiego ciesielstwa, a niemniej za zbicie prostej trumny dla dziecka do odpowiedzialności winnych pociągano.

Pomimo usilnych starań Wydziału krajowego, a skutkiem przewlekających się rokowań z c. k. Ministeryum oświaty, nie zdołano otworzyć w roku ubiegłym chemiczno-technologicznej stacyi doświadczalnej przy Politechnice lwowskiej. W obec niemożności adaptowania lokalu, należało może nie spieszyć z mianowaniem kierownika stacyi, a zwłaszcza nie nabywać przyrządów oraz chemikaliów łatwemu ulegających zepsuciu.

Górnictwo. — W zamian za udzieloną właścicielowi kopalni nafty w Ropiance, subwencyę zwrotną, do sprawienia ulepszonych przyrządów wiertniczych, uzyskał Wydział krajowy obietnicę założenia tamże praktycznej szkoły wiertniczej. Do szkoły tej uczęszczało

w roku ubiegłym 10 uczniów korzystających, z wyjątkiem jednego, z przyznanego im stypendyum krajowego w kwocie 25 zł. na osobę miesięcznie. Stypendyum to nieco zbyt może wysokie, gdy się zważy, iż uzdolnienie i pilność ucznia po miesięcznym pobycie w szkole należycie ocenionem być nie mogą. Spółka w okręgu, której Wydział krajowy udzielił pod temiż warunkami pożyczkę w wysokości 4.500 zł. — zobowiązaniu otworzenia szkoły wiertniczej nie uczyniła zadosyć. Remuneracya w kwocie 150 zł. udzielona personalowi zatrudnionemu przy kopalni w Ropiance za demonstracye wiertnicze, nie jest wydatkiem uzasadnionym — wydatek ten bowiem wchodzi w zakres zobowiązań przyjętych przez subwencyonowanego właściciela kopalni. Objawiający się w łonie Wydziału krajowego zamiar cofnięcia z preliminarza budżetowego kwot przeznaczonych na subwencyonowanie Spółek naftowych i udzielanie pożyczek właścicielom kopalni, z uznaniem witamy.

Z końcem r. 1886. upłynęło pięciolecie, na które uchwałą z r. 1880. przeznaczył był Wysoki Sejm 50.000 do użycia na badania głębokich pokładów ziemi w terenach naftodajnych. Sądzimy, iż jakkolwiek z owej sumy pozostaje Wydziałowi krajowemu do dyspozycyi jako niezużytkowana kwota dość znaczna, — użytą być nie może bez oddzielnej Sejmu uchwały; — promesy nie zrealizowane w r. 1886. zobowiązywać Wydziału krajowego nie powinny.

Z polecenia Wydziału krajowego reambulował Dr. Dunikowski teren geologiczny karpacki celem przeprowadzenia w kartach podziałów i poprawek, wskazanych obecnym geologicznym rzeczywistym stanem. Dr. Łomnickiemu poruczono zbadanie górotworów w okolicach Żółkwi, a to w przypuszczeniu, iż zawierają węgiel brunatny, fajans i glinkę porcelanową. Przeszkodzony wyjazdem do Argentyny, nie wykonał poruczonego mu opisu geologicznego okolic naftodajnych Słobody Rungurskiej, a wykonane przezeń poprzednio opisy i mapy udzielono Akademii Umiejętności, wydawnictwem takowych zająć się mającej. P. Załozieckiemu wreszcie poruczono badania nad przeróbką wosku ziemnego na cezarynę i parafinę.

Bank krajowy posiada obecnie zatwierdzonych przez Wydział krajowy 49 zastępstw w miastach prowincyonalnych Galicyi. Obrót pozycyi kasowych tychże zastępstw przedstawia stosownie do bilansowego zamknięcia rachunków za r. 1885., poważną wcale cyfrę 3,653.400 złr. Za pośrednictwem pomienionych zastępstw udzielił Bank krajowy po koniec 1885. r. pożyczek hipotecznych w kwocie 251.050 zł., komunalnych zaś 79.300 zł.

Kontrola Rady nadzorczej jest obecnie tak ścisłą, iż żadnego ważniejszego postanowienia bez współudziału Rady Dyrekcya nie przedsiębierze, żadnej pożyczki bez przyzwolenia Prezesa Rady nie udziela. Wykazany w zamknięciu rachunkowem z r. 1885. zysk czysty wynosi $3^{1}/_{2}{}^{0}/_{0}$ zaledwie od kapitału dotacyjnego. Nieproporcyonalny stosunek wydatków administracyjnych (w których pominiętym czynsz notabene z zajmowanego lokalu) — do kapitału zakładowego, jest iście rażącym, a przewyższające dochód koszta utrzymania oddziałów hipotecznego i komunalnego, są zdaniem tak Dyrekcyi jako i Rady nadzorczej tej nieproporcyonalności główną przyczyną.

Po koniec r. 1885. udzielił Bank pożyczek hipotecznych ogółem 425, przedstawiających kwotę 3,038.850 zł.; — komunalnych zaś 59, wynoszących 843.862 złr. Otóż zważywszy iż lat dwa niespełna funkcyonują oba powyższe działy, na mały obrót utyskiwać zbytecznie nie należy. Komisya wzywa przeto Wydział krajowy, do obmyślenia środków zrównoważenia wydatków administracyjnych Banku krajowego.

Szkoły rolnicze. W pierwszem półroczu 1886. ukonstytuowaną została Kuratorya dla szkoły Kobiernickiej. Na wniosek tejże Kuratoryi zamianował Wydział krajowy z zastrzeżeniem zatwierdzenia nominacyi przez c. k. Ministeryum rolnictwa, tymczasowych: kierownika, oraz nauczycieli nauk elementarnych i weterynaryi. Podnieść tu należy, iż brak odpowiednich kandydatów na nauczycieli dla szkół rolniczych kłopotliwem czyni nieraz położenie Wydziału krajowego, zmuszonego trzymać się zasady szkodliwej tymczasowości w obsadzaniu posad. Do otwartego 15. Lipca 1886. Zakładu w Kobiernicach, uczęszczało 19 uczniów, z których siedmiu

korzysta ze stypendyów, sześciu zaś utrzymywanych kosztem kraju. Szkoła niższa rolnicza w Horodence otwartą została 1. Października 1885. Z liczby przyjętych do szkoły 18. uczniów, czternastu korzystało z subwencyi kraju, jeden zaś ze stypendyum Rady powiatowej. Do szkoły niższej w Jagielnicy uczęszczało 22 uczniów. Wszystkich powyższych trzech szkół zadaniem jest kształcić synów włościańskich jak niemniej i synów oficyalistów gospodarskich, na wzorowych i praktycznych dozorców lub samoistnych posiadaczów drobnej ziemskiej własności. Szkoła Horodnicka posiada pole doświadczalno-informacyjne, Kobiernicka opartą jest o wzorowo zagospodarowany folwark właściciela dóbr Kobiernice — folwark, dający możność uczniom zapoznania się ze wszelkiemi możliwemi gałęziami i praktykami w związku z rolnictwem będącemi. Jagielnica wreszcie posiada własny szmat ziemi, wynoszący obecnie 24 morgów a w najbliższej zdaje się przyszłości do 40-morgowej przestrzeni zaokrąglonym być mający. W Kobiernicach kuchnia prowadzoną jest we własnym zarządzie — w Horodence wiktuje uczniów przedsiębiorca za opłatą 10 zł. od ucznia miesięcznie. Komisya lustracyjna oświadcza się za systemem żywienia przyjętym w szkole Kobiernickiej, a przemawiać zdaje się za tem i stan zdrowia uczniów najpomyślniejszy w tejże szkole remunerującej lekarza ryczałtem rocznym, która to okoliczność, jakkolwiekbądź, na zdrowotność wpływa.

W szkole Kobiernickiej połowa dnia każdego przeznaczoną jest na zajęcia praktyczne, druga dnia połowa oraz wieczory i ranki na naukę, obsługę zwierząt domowych i utrzymanie zakładu w porządku. W Horodence, na teoretyczną naukę od 15. Kwietnia po 15. Czerwca przeznaczono dni dwa, od 15. Listopada po 15. Kwietnia dni cztery w tygodniu, resztę zaś czasu poświęcano praktyce, używając uczniów do wszelkich prac ręcznych na folwarku w Horodence. Jesienią mianowicie, obsługa przy maszynach, ogród, pole doświadczalne, urządzenie dziedzińca; zimą, młocka, obsługa w krowiarni, stajni, wołowni, owczarni, chlewie i gorzelni wymaganą była. Jakkolwiek odmiennym wielce rozkład czasu nauki tak teoretycznej jako i praktycznej w obu pomienionych zakładach, — trudno zaiste orzec, który z systemów właściwszym. Należałoby wszakże zdaniem Komisyi w głównych, zasadniczych choćby tylko podwalinach planu naukowego i wychowawczego przeprowadzić ujednostajnienie wszystkie szkoły rolnicze niższe, zarówno obowiązujące.

Stałe obsadzenie posady Dyrektora w średniej szkole rolniczej czernichowskiej uskutecznić się nie dało, a to dla braku zawodowego, wymogom statutu szkoły odpowiedniego kandydata. Kierownikiem tymczasowym począwszy od chwili ponownego otwarcia szkoły, jest Dr. Saturnin Jakubowski. W r. 1885/6. ogólna liczba uczniów wynosiła 55, z których 23 przyjęto już w pierwszem półroczu 1885. bezpośrednio po nastąpionej sanacyi zakładu. Stypendystów wśród tychże było 19.

Wobec oświadczenia kuratoryi zakładu a niemniej i opinii krakowskiego komitetu rolniczego, jako Czernichów jest miejscem najodpowiedniejszem dla szkoły ogrodniczej — zmuszonym ujrzał się Wydział krajowy zaniechać projekta przesiedlenia tejże szkoły bądź do Tarnowa, bądź też w inne odpowiednie miejsce. Komisya lustracyjna, jakkolwiek życzeniu wyrażonemu przez dwa tak poważne i kompetentne organa nie chciałaby się sprzeciwić, pozostawienia szkoły ogrodniczej w Czernichowie nadal Wysokiemu Sejmowi doradzać nie może.

Zawarte w sprawozdaniu Dyrekcyi Zakładu słowa „płytkość gleby i suchość położenia udawanie się wielu drzew i krzewów czynią niemożliwem“ a dalej „z powodu trudności jakie sama gleba nasuwa, nie mogła być dotąd założoną kollekcya najważniejszych drzew i krzewów“ — ilustracyą najlepszą.

W Tarnowie istnieje szkoła ogrodnicza, posiadająca wszelką racyę bytu; do niej więc przyłączyć należy owych sześciu uczniów uczęszczających do szkoły Czernichowskiej, wymagającej nowych inwestycyi. Wątpić nie należy, iż co się tyczy przeniesienia państwowej subwencyi, c. k. Rząd oporu stawiać nie będzie. Kosztorys projektowanej rekonstrukcyi dachu na budynku szkolnym, wydaje się Komisyi lustracyjnej być nieco przesadzonym, zarówno jako i kosztorys

osuszenia mieszkalnego budynku pp. profesorów. Podwyższenie pensyi instruktorowi-ogrodnikowi o 200 zł. wobec pobieranej aż nazbyt wysokiej płacy 860 zł. sądzimy, iż względami konieczności usprawiedliwić się nie da. Zważywszy na położenie Czernichowa i gatunek gleby, poczytuje Komisya za nazbyt nizki czynsz pobierany dotychczas z $24^1/_2$ morgowej parceli „na Kłokoczynie“ a nadto sądzi, iż czynsz z 72 morgowej przestrzeni uprawianej wikliną koszykarską znacznemu uledzby winien podwyższeniu. Wyrażone w znakomicie opracowanem sprawozdaniu Dyrekcyi życzenie, dotyczące urządzenia w Zakładzie: łazienki, sali rekreacyjnej i gimnastycznej, popieramy chętnie. Poczytujemy również za uzasadnione twierdzenie, iż dla internatu ustanowionem być winien stały nadzorca, dyżurem wyłącznie zajęty.

Dyrekcya szkoły wyższej w Dublanach, nie przedłożyła sprawozdania z czynności za rok ubiegły — która to okoliczność utrudnia wielce zadanie Komisyi lustracyjnej. Budowa gmachu szkolnego wykończoną o tyle została, iż z wiosną translokacya nastąpić będzie mogła. Pospieszano zdaniem Komisyi zbytecznie, z otynkowaniem murów zewnętrznych. Budowę domu dyrektorskiego, wbrew zasadzie i uzusowi, miasto obrać utartą drogę konkursu, oddano w przedsiębiorstwo p. dyrektorowi zakładu. Pokrycie dachu gontem, nader zwłaszcza krótkim i cienkim poczytuje Komisya za rzecz niestosowną narażającą fundusz krajowy na ustawiczne wydatki Należało raczej zawczasu w cegielniach zakładu przygotować dachówkę, której bądź co bądź pod względem trwałości a nawet taniości żaden inny materyał dachowy zastąpić nie zdoła. Sporządzony z polecenia Wydziału krajowego kosztorys na roboty dodatkowe przy gmachu szkolnym, mógłby zdaniem Komisyi, znacznemu uledz obcięciu. Z chwilą przeniesienia szkoły wyższej do nowego gmachu, pozostanie do dyspozycyi budynek szkolny dotychczasowy, bardzo obszerny i wygodny, zdaniem atoli dyrekcyi tak zdezelowany, iż wydatek znaczny poniesiony w razie danym na adaptacyą takowego dla pomieszczenia profesorów i administratora folwarku, dozwoliłby korzystać z budynku lat dwa lub trzy jedynie.

Komisya lustracyjna, zwiedziwszy wszystkie ubikacye budynku, z zewnętrznego przedstawienia się takowych nie mogła wnosić a nawet przypuszczać, by zachodziła rzeczywista potrzeba wydania kwoty większej nad paręset złr., wrazie adaptacyi budynek na lokale.

Na projekt przeniesienia izb wykładowych szkoły parobków (mieszczących się obecnie w suterenach nizkich i wilgotnych) do dwóch przestronnych sal parterowych, zarówno jak i na przeznaczenie czterech lub pięciu ubikacyi starej szkoły wyższej na sypialnie dla parobków, — jak najżyczliwiej zapatruje się Komisya. Po straceniu powyższych ubikacyi pozostaje do dyspozycyi w starym szkoły wyższej lokalu, sal większych i mniejszych, ogółem 16, a nadto, jako opróżnionemi dysponować można, budynkiem zamieszkałym dotychczas przez dyrektora zakładu i budynkiem stojącym na folwarku, mieszczącym obecnie salę wykładową i sypialnie parobków.

Oba te budynki z pozoru bardzo przyzwoicie wyglądające, zawierają w sobie kilkanaście pokoi wysokich, których ściany atoli zdaniem Dyrekcyi od grzyba nadwerężone. Czyli tak jest w istocie niepodobna było Komisyi sprawdzić na razie, gdyż dla oka jakkolwiek przenikliwego ślady tej choroby drzewa dostrzegalnemi nie były. Dla stwierdzenia zaś faktu nie małej wagi, gdyż rozstrzygającego o potrzebie budowy domu dla administratora, a w ślad za tem i innych budynków, należałoby delegować komisyą ad hoc wybranej, przydzieliwszy tejże cieślę i murarza jako ludzi fachowych bez pomocy których należyte zbadanie jest niemożebnem. Zamieszczona w sprawozdaniu Wydziału krajowego wzmianka o konieczności podwyższenia relutum pobieranego przez profesorów szkoły Dublańskiej, otwiera pole do dyskusyi, dla której zbyt ciasnemi ramy niniejszego sprawozdania, — ograniczymy się przeto jedynie na podaniu cyfr. Pensya p. Dyrektora zakładu wraz z dodatkami wynosi z górą 3.000 złr. — pensye profesorskie przenoszą 2.000 złr.

W razie iżby odpadły dodatki wypływające ze szkoły parobków, dochód p. Dyrektora zmniejszy się o 400 złr., pensye zaś pp. profesorów o 200 złr. pobieranych tymczasowo z zastępstwa nauczyciela fachowego. Nadto otrzymują pp. profesorowie odpowiednie z kilku pokoi

złożone pomieszkanie i korzystają z możności tańszego zaopatrzenia się w mleczywo, warzywa itp. na miejscu produkowane spiżarniane zasoby. Nie idzie za tem, byśmy apodyktycznie twierdzić mieli, jakoby los ich godnym był pozazdroszczenia, jednakowoż uwzględniając stan finansowy kraju, uważamy pobierane obecnie pensye za wystarczające na razie.

Pomyślny wynik próby przedsięwziętej z Dublańskim torfem skłania wreszcie Wydział krajowy do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi projektu racyonalnej eksploatacyi tego materyału opałowego. Komisya lustracyjna w sprawozdaniach swych z ubiegłych lat trzech z naciskiem zaznaczała, iż eksploatacya torfu winna stać się głównym żródłem dochodu z folwarku, jeżeli notabene, prócz cegiełek na opał przydatnych i kompostów, poleconą zostanie fabrykacya proszku odwaniającego, o preparowaniu którego Komisya lustracyjna w zeszłorocznem swem sprawozdaniu wspomina. Zwołana przez Wydział krajowy ankieta oświadczyła się za budową postępowej gorzelni urządzonej odpowiednio do systemów najnowszych i wedle planów przedłożonych w roku ubiegłym Wysokiemu Sejmowi. Komisya lustracyjna sądziłaby jednak, iż kwestyę budowy należy jeszcze do lat da Bóg lepszych odroczyć, — zapewnić się poprzód o skuteczności drenów, które, jeżeli starannie założonemi zostały, winny wzmódz znacznie słabą obecnie produkcyę ziemniaków i zboża. Spodziewać się należy, iż kwoty uchwalane od lat kilku na inwestycye meljoracyjne zmarnowanemi nie będą, a dochody folwarczne w najbliższych już latach podwojonemi co najmniej zostaną. Obecnie, gospodarstwo ściśle rzeczy biorąc, jakkolwiek do potrzeb szkoły bynajmniej nie zastosowane, wykazuje mniej więcej stały niedobór. Niedoboru tego sądzimy, iż poniekąd przyczyną jest anormalny stosunek administracyi względem folwarku. P. Pańkowski, będący Zarządcą folwarku a zarazem profesorem w szkole wyższej i niższej, trzyma dzierżawą sąsiadujące z Dublanami, o $^3/_4$ mili odległe dobra Malechów i wraz z rodziną tamże stale zamieszkuje. Okoliczność tę, sądziła Komisya iż należy podnieść, zwłaszcza gdy p. Pańkowski o pożyczkę 2.500 złr. do Sejmu się zgłosił a pożyczka mimo opozycyi referenta niniejszego sprawozdania komisyi większością głosów uchwaloną została. Obora, jak to corocznie w sprawozdaniach podnosimy, pozostawia wiele bardzo do życzenia — nie pojmujemy zatem przyczyny, dla której kwota 1 000 złr., rok rocznie budżet szkoły wyższej tytułem ryczałtowej remuneracyi za zastosowanie inwentarza do potrzeb szkoły na rzecz folwarku obciąża. Przeczymy, by inwentarz tak co do krów jako i koni, świń lub owiec wreszcie, zastosowanym był do potrzeb demonstracyjnych — zastosowanym został wyłącznie choć błędnie jak trzechletnie pouczyło doświadczenie, do natury terenu i paszy lokalnej.

Dochód z propinacyi, jakkolwiek potrojoną została liczba konsumentów, z dawien dawna nie ulega zmianie, — dochód zaś z młyna malał ustawicznie, póki z rubryki preliminowanych na rok 1887. dochodów nie ulotnił się zupełnie. Wątpliwości ulegać atoli nie może, iż prosperować musiały młyn i propinacya w dwuletnim okresie czasu, objętym budową gmachów ściągających do Dublan moc dobrze płatnych wyrobników. Jakkolwiek konserwatyzmu otwarci zwolennicy, radzibyśmy ku przewrotowi dążyć jak najszybciej, gdy w budżecie rubryka rozchodów przeważa.

Pole doświadczalne skutkiem zajęcia przeważnej tegoż części pod budowę szkoły, do półmorgowej nieomal przestrzeni zredukowanem zostało. Naleganiom zeszłorocznym Komisyi stało się o tyle zadosyć, iż jakkolwiek przestrzeń zbyt małą, różnego gatunku ziarnem, trawami i kartoflami w celach demonstracyjnych po latach kilku przerwy obsadzono i obsiano. Brak odpowiedniej szopy dla przechowywania sporej liczby droższych demonstracyjnych narzędzi rolniczych, jest zdaniem Dyrekcyi przyczyną składania takowych na jedną wielką kupę lub pozostawienia pod gołem niebem bez względu na słotę i operacyą słońca. Niedogodność tę koniecznie usunąć należy czy to przybraniem jednej z sąsiednich wozowni folwarcznych, czy przystawieniem szopy o murowanych słupach o ścianach forsztowych.

O Dublańskiej szkole parobków przemilcza sprawozdanie, gdyż jakkolwiek uznaję słuszność motywów i wywodów, które skłoniły były sprawozdawcę do obszerniejszego nieco trakto-

wania poruszonej przezeń w Izbie kwestyi rozłączenia szkoły niższej od wyższej. Komisya sprawy tej drażliwej poruszać, a tem mniej załatwiać nie pragnie.

W sprawie reaktywowania szkoły uprawy i wyprawy lnu oraz roślin włóknistych w Gródku, rokowania z c. k. Rządem są w toku.

Uchwalona na zeszłorocznej sesyi sejmowej zmiana statutu krajowego średniej szkoły gospodarstwa leśnego przez Ministeryum rolnictwa zatwierdzoną została. Ciało nauczycielskie składa się obecnie z dwóch profesorów, adjunkta i pięciu docentów, miejsce zaś trzeciego profesora nie zostało obsadzonem. Na sprawienie modelów dla inżynieryi leśnej udzielił Wydział krajowy kwotę 200 zł. Biblioteka szkolna liczy już obenie dzieł 1.314. Uczniów uczęszczało do szkoły w roku 1885/6 31. Z tej liczby 14 pobierało stypendya, ośmiu zaś zapomogę. Sześciu uczniów zdało egzamin państwowy. Zalesienie wydm piaszczystych i zapiasczonych pastwisk, na na który to cel Wysoki Sejm począwszy od roku 1878. uchwalił był dotychczas wydatek 17.450 zł., następujący przedstawia rezultat: Po koniec roku 1886. zalesiono w czterech okręgach na terytoryum sześciu powiatów 2.627 morgów, pozostaje zaś do zalesienia (wedle opinii c. k. inspektoratu lasowego) 3.452 morgów w powyżej wzmiankowanych powiatach i okręgach. Dla uzupełnienia robót powyższych potrzebną jeszcze będzie dalsza dotacya około 12 tysięcy zł. Ludność zachowywująca się początkowo odpornie i wrogo w obec zalesień dotyczących nieużytków i pastwisk, zgłasza się już obecnie sama do inspektoratu lasowego i niejednokrotnie zdarzają się wypadki podjęcia roboty na własną rękę.

Z rozmiarów niniejszego sprawozdania i liczby poruszonych w niem działów, zechce Wysoki Sejm powziąć wyobrażenie o ogromie pracy i wielkości zadania szefa departamentu II. Że nie wszystkie działy równą zdoła on otoczyć opieką, że niejeden brak możnaby wytknąć i przytoczyć, — pewnikiem wynikającym z samej natury rzeczy. Jakkolwiek szef Departamentu II. należy do rzędu najzdolniejszych i najbystrzejszych niezaprzeczenie członków Reprezentacyi kraju — niepodobna wymagać, by podołał pracy, wnikał w szczegóły tylu i tak różnorodnych działów. Kwestye zaś dotyczące melioracyi a zwłaszcza szkół fachowych i rolniczych, nie powinny i nie mogą być rozstrzyganemi z za zielonego biurowego stolika, na podstawie mylnych a może i tendencyjnych raportów podwładnych urzędników.

Komisya przeto wnosi:

Wysoki Sejm poddaje pod rozwagę JW. Marszałka kraju, czyby celem przeprowadzenia słuszniejszego rozkładu prac biurowych nie należało przydzielić niektórych działów załatwianych w Departamencie II. innym mniej obciążonym Departamentom Wydziału krajowego.

Przewodniczący:
Mochnacki *w. r.*

Sprawozdawca:
C. Lasocki *w. r.*

Departament III.

Szef Departamentu: Członek Wydziału krajowego Oktaw z Siemuszowy Pietruski.

Sprawy Departamentowi III stale do załatwienia przydzielone rozpadają się na następujące grupy:

I) Sprawy publicznego oświecenia;

II) Sprawy kościelne w obszerniejszem znaczeniu, jak patronatu, konkurencyi kościelnej i t. d.

III) Sprawy dotyczące zabytków sztuki, konserwacyi pomników historycznych, archiwów aktów grodzkich i ziemskich, tudzież wydawnictwa tych aktów;

IV) Zarząd majątkiem stypendyjnym i rozdawnictwo stypendyów;

V) Sprawy teatrów polskich we Lwowie i Krakowie, niemniej teatru ruskiego pod zarządem „Ruskiej Besidy" zostającego;

VI) Nadzór zakładu narodowego im. Ossolińskich, instytutu fundacyi śp. Stanisława hr. Skarbka i fundacyi Anny Sternsztyn-Helclowej.

VII) Sprawy osobiste urzędników Wydziału krajowego oddziału konceptowego, rachunkowego i manipulacyjnego; jako też zwierzchnia dyrekcya oddziału manipulacyjnego.

Szef tego Departamentu jest również zastępcą Marszałka w Wydziale krajowym.

Czynność lustracyjna spraw III Departamentu jest wdzięczną pracą; a sprawozdanie z jej dokonania tem łatwiejsze, im mniej odbiedz możemy do sprawozdań poprzednich komisyj lustracyjnych, które nie szczędziły już tylekroć pochlebnego ucznia Wydziałowi krajowemu za czynność Departamentu III.

Tegoroczne sprawozdanie Wydziału krajowego ze swych czynności zawiera sprawozdanie z III departamentu z wzorową ścisłością wygotowane na str. 83-164 dające podląd na różnorodne i liczne prace tego biura. Badając akta nietylko spraw w sprawozdaniu wymienionych, ale też nie podniesionych w niem z powodu, iż są natury ściśle administracyjnej bez ogólniejszego znaczenia, Komisya lustracyjna powzięła przekonanie, iż Departament III. pozostał wiernym swojej tradycyi, a nawet, jak to poniżej n. p. przy aktywowaniu fundacyi stypendyjnej Barczewskiego wykażemy, krajowi się na nowo i dobrze zasłużył.

Nie chcąc powtarzać tego, co już ze sprawozdania Wydziału krajowego Wysokiemu Sejmowi wiadomem, ogranicza się Komisya lustracyjna jedynie do podniesienia tych spraw, które, czy to z powodu ogólniejszej doniosłości, czy też z powodu nastręczających się jej do zaznaczenia uwag omówione być powinne.

Przyjmując porządek przedstawienia rzeczy, jakiego Wydział krajowy w sprawozdaniu z czynności tego Departamentu się trzymał, Komisya lustracyjna zauważa, co następuje:

1. W sprawach przekazanych Wydziałowi krajowemu przez Wysoki Sejm uchwałami z dnia 12. 19 i 23. Stycznia 1886. zastosował się Wydział krajowy w zupełności do woli Wyso-

kiego Sejmu. Z wniosku posła Małeckiego (t. zw. utrakwistycznego) zdał osobno sprawę; dwie drugie sprawy nie przeszły jeszcze swych studyów przygotowawczych; sprawa reformy ustaw szkolnych jest obecnie przedmiotem narad w umyślnie w tym celu złożonej ankiecie.

2. Wydział krajowy, tak zawsze czujny, by niczego nie uronić z praw, na których straży postawiła go wola Wysokiego Sejmu, widział się zmuszonym w tym roku stanąć w obronie praw funduszu szkolnego, z którego pokryto koszta likwidacyi funduszów szkolnych okręgowych. Zażalenie, jakie w tym przedmiocie wniósł Wydział krajowy przed Trybunał administracyjny, jest prawdziwie świetną obroną ustaw krajowych w obec nieprzychylnej interpretacyi dla krajowego funduszu szkolnego. Życząc pomyślnego wyniku, podwójnie życzymy Wydziałowi krajowemu, aby nigdy więcej nie miał powodu uciekania się do Trybunału przeciw c. k. Rządowi.

3. Życzenie Wysokiego Sejmu wyrażone przy rozprawie nad rubryką VII. preliminarza funduszów krajowych na rok 1886., iżby przy szkole sztuk pięknych w Krakowie utworzono oddział rzeźby w granicach wyższej monumentalnej nauki rzeźbiarstwa, było przedmiotem kilkakrotnej korespondencyi z c. k. Namiestnictwem, które przed kilku dniami dało odpowiedź, acz sprawę nie finalizującą, zawsze jednak życzeniu Wysokiego Sejmu przychylną.

4. Co do sprawy chajderów poruszonej przez Wysoki Sejm rezolucjami do c. k. Rządu z dnia 9. Września 1884., otrzymał Wydział krajowy obszerną i motywowaną odpowiedź, którą w sprawozdaniu w całej osnowie umieścił. W tej mierze Komisya lustracyjna przedkłada Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia rezolucję, iżby c. k. Rząd ile możności ograniczył wydawanie koncesyj na tworzenie szkół talmudycznych.

5. W sprawie funduszu szkolnego rozwinął Wydział krajowy energiczną działalność, której obrazem jest poważna ilość pism i urgensów do c. k. Rady szk. kr. i c. k. Rad szkolnych okręgowych. Tym zabiegom Wydziału krajowego zawdzięczyć należy, że kiedy w roku 1884 uiszczono na poczet należytości funduszowi szkolnemu krajowemu kwotę 4.811 zł., Rady szkolne okręgowe przynaglone tymi urgensami w r. 1885 uiściły kwotę 176.038 zł; po koniec Sierpnia 1886 zaś wpłynęło 83.568 zł. a. w.

6. Administracya funduszu szkół ludowych z r. 1872 była bez zarzutu. Komisya lustracyjna wyraża życzenie, iżby na przyszłość tak przy udzieleniu gminom bezzwrotnych zasiłków na budowę szkół jak i pożyczek bezprocentowych zawiadomiono odnośne Rady powiatowe o tem, które gminy i w jakiej wysokości otrzymały zasiłki lub pożyczki. Przy tej sposobności przypominamy Wydziałowi krajowemu obowiązek czuwania nad tem, aby gminy nie rujnowały się stawianiem kosztownych budynków szkolnych; doszło bowiem do wiadomości Komisyi, iż niektóre c. k. Rady szkolne okręgowe wprost narzucają gminom plany i kosztorysy. Należałoby takowe wprzód komunikować Wydziałom powiatowym do objawienia zdania, czy finansy pewnej gminy wytrzymają preliminowaną kwotę kosztów.

7. Z prawdziwem zadowolnieniem podnosi Komisya opiekę Wydziału krajowego nad sprawami dotyczącemi konserwacyi zabytków sztuki i pomników historycznych w kraju. Działalność Wydziału krajowego około reformy urzędów konserwatorskich w naszym kraju, jako też w szczególności jeszcze nad zachowaniem starodawnych zabytków opactwa Tynieckiego i gotyckiego kościoła farnego w Bieczu, zasługuje na wszelkie ze strony Komisyi lustracyjnej uznanie. Nie tylko bowiem narodowe, lecz i estetyczne względy czynią nam pomniki te drogiemi, i dla tego uczynić należy wszystko, co można, aby je od ostatecznej ocalić ruiny. Z tych powodów Komisya lustracyjna przedkłada Wysokiej Izbie umieszczoną na końcu niniejszego sprawozdania rezolucję II.

8. Komisya lustracyjna pochwala energiczne zarządzenie Wydziału krajowego w sprawie lustracyi majątków do fundacyi zakładu im. Ossolińskich należących, i może tylko wezwać do wytrwania na zajętem w obec kuratora tej fundacyi stanowisku bezwzględnego dozoru majątków publicznych. Jakkolwiek stan majątków tej fundacyi jest opłakany, Komisya mimo to nie może przemilczeć uwagi, że szczupła renta, jaka na rzecz zakładu we Lwowie 6.000 zł. na ogromnych obszarem majątkach tych cięży przy najbardziej opłakanym ich zarządzie może być zabezpieczoną i zabezpieczoną być winna koniecznie.

9. W przeszłorocznem swem sprawozdaniu wyraziła komisya lustracyjna życzenie, ażeby Wydział krajowy odstępywał Radom powiatowym na ich żądanie za połowę ceny, o ile zapas starczy, leżące obecnie bezużytecznie na składzie księgi wydawnictwa aktów grodzkich i ziemskich. Jakkolwiek życzenie to spotkało się z życzliwą gotowością ze strony Wydziału krajowego, jednak nie korzystano dotąd z oferty tych skarbów przeszłości, gdyż Rady powiatowe o możności ich nabycia wiadomości nie miały. Należy o tem postanowieniu zawiadomić Rady powiatowe okólnikiem.

10. Przy sprawozdaniu o stanie fundacyi hr. Stanisława Skarbka komisya lustracyjna spostrzegła, że nie ma tam podanego sprawozdania ze stanu zakładu Drohowyzkiego. Przekonaliśmy się z aktów, iż pochodzi to ztąd, że kuratorya fundacyi nie nadesłała dość wcześnie tego sprawozdania. Dla tego komisya lustracyjna wyraża życzenie, iżby na przyszłość Wydział krajowy starał się otrzymywać bezpośrednio po zamknięciu roku szkolnego sprawozdanie o Drohowyzkim zakładzie sierót i starców.

11. Najpiękniejszym pomnikiem działalności Wydziału krajowego w III. Departamencie jest administracya funduszów stypendyjnych i czynność ich rozdawnictwa. Ofiarność publiczna z całem zaufaniem składa ogromne sumy do dyspozycyi Wydziału krajowego; a istotną przyczyną tego zaufania jest wzorowa gospodarka tymi funduszami i sumienne aż do skrupulatności posunięte rozdawnictwo stypendyów.

Z prawdziwem uznaniem podnosi komisya wprowadzenie w życie wielkiej, a dla młodzieży wielce ważnej fundacyi Probusa Samson-Barczewskiego. Komisyi nie tajne są trudności, z jakiemi wprowadzenie to było połączonem. Z przeglądnięcia odnośnych aktów powzięła ona wiadomość, jak wątpliwem było zatrzymanie funduszów ś. p. Barczewskiego w kraju i z jakim wysiłkiem uzyskać to było można, Tylko dzięki najenergiczniejszej interwencyi Wydziału krajowego, skrzętnej pracy jego syndyka dr. Stanisława Bielińskiego przy zupełnie przychylnem poparciu c. k. władz rządowych udało się wzbogacić fundusze stypendyjne o sumę 238.549 zł. w. a. Podobnież i sposób, w jaki Wydział krajowy sprawy tej fundacyi urządził, wydaje się Komisyi lustracyjnej szczęśliwie obmyślany. Tak postanowienie listów fundacyjnych zastrzegające stypendya w pierwszym rzędzie uczniom oddającym się badaniom naukowym w seminaryach naukowych lub specyalnych zakładach naukowych w Uniwersytecie, jako też dalsze pobieranie stypendyów po ukończeniu nauk w Uniwersytecie, umożliwiające stypendystom przygotowanie się do doktoratu, a póżniej habilitacyi z pewnego przedmiotu jest zdaniem Komisyi lustracyjnej myślą tak trafną i w naszych stosunkach tak pożyteczną, że z przyjemnością powinszować jej można Wydziałowi krajowemu.

Fundusze stypendyjne posiadają ogółem:

w effektach	2,603.685 zł.
w dobrach i realnościach	149.521 „
w należytościach czynnych	237.272 „
Razem . . .	2,990.478 zł.
a gdy w roku 1885. wynosiły kwotę . .	2,737.210 „
zatem wzmogły się o . . .	253.268 zł.

Oprócz tego przydzielone są do tego departamentu fundacye dobroczynne, naukowe i pomnikowe tak, że effekta III. Departamentowi przydzielone, wynoszą ogółem kwotę . . . 4.900.211 zł.

ponieważ w roku zeszłym wynosiły tylko .	4,561.681 „
przeto wzmogły się o . . .	338.530 zł.

W skutek ogłoszonych konkursów z początkiem roku szkolnego 1885/6. na stypendya, których zarząd należy do Wydziału krajowego, wpłynęło w ogóle podań 1.354, a to

z zakładów naukowych męzkich	. .	1.303
a „ „ żeńskich	. .	51

Z ogólnej sumy podań wniesionych przez uczniów zakładów męzkich. było:

podań uczniów wydziału prawa	. . . . . .	262
„ „ „ filozoficznego	. . . . .	69
„ „ „ medycznego	. . . . .	80
„ „ wyższych szkół technicznych	. . . .	42
„ „ szkoły sztuk pięknych	. . . . .	5
„ „ szkół gimnazyalnych	. . . . .	690
„ „ „ realnych	. . . . . .	51
„ „ „ ludowych	. . . . . .	84
„ „ „ rolniczych	. . . . . .	11
„ „ innych szkół specyalnych	. . . .	9

kandydatów, którzy tych 1.303 podań wnieśli, było 1.019, a że w niektórych z tych podań przedstawili kandydaci ewentualne proźby o nadanie stypendyów z kilku fundacyj, tedy wskutek tego zawierały te podania 1.978 prośb.

Jedno z rozpisanych konkursem stypendyów, mianowicie z zapisu Bazylego Lewickiego, przeznaczone dla uczniów należących do rodziny fundatora, nie mogło być nadane dla braku należycie ukwalifikowanych kandydatów.

12. W sprawozdaniach swych z roku 1883 i 1884. zwracała komisya lustracyjna z powodów tamże bliżej wyłuszczonych uwagę Wydziału krajowego, by opróżnione posady systemizowane urzędników konceptowych były obsadzane. Urzędników konceptowych według etatu jest 19, 2 radców, 6 sekretarzy, 7 koncepistów, 2 adjunktów i 2 asystentów. Obecnie wakuje 1 posada sekretarza i 2 posad koncepistów, natomiast Wydział krajowy zamianował extra statum 3 adjunktów i 2 asystentów. Gdy czynności Wydziału krajowego stale się mnożą, zastanowićby się wypadało, czy nie należałoby zostających już urzędników extra statum systemizować i tym spobem etat urzędników konceptowych pomnożyć o 3 adjunktów i 2 asystentów i czy nie należałoby bezzwłocznie obsadzić wakujących od kilku lat posad, 1 sekretarza i 2 koncepistów.

Siły pracownicze III. Departamentu składają się z 1 koncepisty, 2 asystentów i 1 sekretarza, który jednak od 6 miesięcy pełni służbę w innem biurze.

Kończąc uprasza komisya lustracyjna:

Wysoki Sejm raczy niniejsze sprawozdanie przyjąć do wiadomości i uchwalić dołączone rezolucye:

Rezolucya I.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c, k. Rząd, aby ile możności ograniczył wydawanie koncesyj na tworzenie szkół talmudycznych, a natomiast spowodował zaprowadzenie w szkołach ludowych, do których młodzież izraelicka w większej ilości uczęszcza, nauki języka hebrajskiego i religii mojżeszowej dla tej młodzieży.

Rezolucya II.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, iżby przystąpił do odrestaurowania kościoła pobenedyktyńskiego w Tyńcu i przylegającego doń zabudowania poklasztornego.

Rezolucya III.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, iżby wyjednał wstawienie w budżecie państwowym na rok 1887 odpowiedniej subwencyi dla szkoły muzycznej w Krakowie; w przeciwnym bowiem razie Sejm poleci Wydziałowi krajowemu zaniechać wypłaty na ręce c. k. Namiestnictwa dotychczasowej dotacyi dla tej szkoły.

Przewodniczący:
J. Mochnacki *w. r.*

Sprawozdawca:
Ks. Sawa *w. r.*

Departament IV.

Szef departamentu: Członek Wydziału krajowego Władysław hr. Badeni.

Jak lat poprzednich, tak i teraz, Komisya lustracyjna, rozpatrując się w czynnościach biura Departamentu IV. znalazła wszędzie porządek, szybkość w działaniu i sprężystość w załatwianiu spraw bieżących, jak i w wykonaniu uchwał Wysokiego Sejmu.

Szczegółowych porównań kwot preliminowanych z rzeczywistemi wydatkami Komisya nie przedkłada, te bowiem wchodzą w zakres Komisyi budżetowej.

Równie nie wylicza wszystkich spraw wchodzących w zakres czynności departamentu IV., a objętych sprawozdaniem Wydziału krajowego na rok 1886, które tak pod względem wyjaśnienia i dowodów jest wyczerpujące, że powtarzać takowe, byłoby zbytecznem.

Podnoszą się tylko sprawy ważniejsze, które potrzebują pewnego dopełnienia wyjaśnień lub polecenia ich Wysokiemu Sejmowi lub Wydziałowi krajowemu.

Tak co do sprawy uregulowania poboru szutru z rzek publicznych, gdy c. k. Namiestnictwo oznajmiło w odezwie z dnia 27. Lipca 1886, że uregulowanie prawa tego nie da się uskutecznić, ponieważ ścisłe określenie łożysk rzek nieuregulowanych i oznaczenie średniego stanu wody na podstawie obowiązującej ustawy wodnej, w drodze administracyjnej, jest niemożliwe. Wskutek tego Wydział krajowy odniósł się do c. k. Namiestnictwa, by dla poboru szutru dla dróg państwowych, jak Wydział krajowy dla dróg krajowych, ułożyli ustawę do uregulowania łożysk rzek dotychczas nieuregulowanych, która by unormowała prawny stosunek do poboru szutru z rzek do teraz nieuregulowanych.

Polecenie Wysokiego Sejmu co do przeprowadzenia wyczerpujących studyów nad modyfikacyą dotychczasowych w kraju naszym obowiązujących taryf różniczkowych, dane na posiedzeniu 20. Stycznia 1886. Wydziałowi krajowemu jest spełnione, a studya fachowe Antoniego Donimirskiego są już w rękach Komisyi kolejowej.

Sprawa budowy kolei z Tarnopola w kierunku południowym, która jeszcze w r. 1884 przedstawioną została c. k. Ministerstwu handlu, załatwioną już została nie według życzeń starających się odpowiedzią dto 17. Listopada 1886 l. 11477.

W sprawozdaniu o preliminarzu drogowym na r. 1886, przedłożonym przez Wydział krajowy, zwróciła Komisya budżetowa uwagę Wydziału krajowego na możność obniżenia kosztu utrzymania dróg krajowych zapytując, czy by się nie dała zmniejszyć ilość kamienia na konserwacyę tam, gdzie na dawno zbudowanych drogach pokład jest o tyle ustalony, że dalszego wzmocnienia nie potrzebuje, powtóre czy obniżenie dochodu z myt wskazuje na fakt, że frekwencya się zmniejszyła, i mniej się droga dezoluje i tem samem mniejszej potrzebuje konserwacyi. Dalej sprawozdawca Komisyi budżetowej podniósł zarzut, że koszt utrzymania kilometra drogi wzrastać ma nieproporcyonalnie, i tem bardziej ma być rażącym, że jak ze zestawienia przeciętnych cen kamienia z lat 10 przekonał się, że z każdym rokiem cyfra kosztu się zniża, więc i cena kamie-

nia jest mniejszą, a to z powodu lepszej komunikacyi przy wzrastających drogach powiatowych i gminnych.

Podobne uwagi i te pewne wątpliwości i zarzuty, podniesione przez sprawozdawcę Komisyi budżetowej źle wpłynąc mogą na zaufanie tak Wysokiego Sejmu jak i podatkujących do administracyi drogowej, która do tego nie dała powodu. Komisya lustracyjna nie mogła ich pominąć milczeniem, i z całą uwagą przeglądnęła podane jej zestawienia buchalteryczne, które zgodne znalazła z wykazami i cyframi w sprawozdaniu na r. 1886/7 przez Wydział krajowy przedłożonemi. I tak co do możliwej oszczędności szutru na drogach dawnych, które odebrane były w najgorszym stanie przez 5 lat niekonserwowane, potrzebowały wielkiego uzupełnienia, a nie wszystek fundusz na konserwacyę przeznaczony obracany był ku temu, bo pilniejsze były roboty rekonstrukcyi lub mostów, dla tego jak graficzne dochodzenia przekonały i świadczy załączona w sprawozdaniu i zweryfikowana przez Komisyę lustracyjną tabela, że do $^2/_3$ potrzebnej grubości pokładu potrzebna jeszcze $^1/_3$, by pokład mógł 20 cm. trzymać.

Co się tyczy zmniejszonego dochodu z myta, które dowodzi zmniejszonej frekwencyi, zatem mniejszego zużywania pokładu kamiennego i ztąd mniejszych kosztów na konserwacyę — ta w sprawozdaniu Wydziału krajowego tak wyczerpująco wyłożona cyframi i przykładami stwierdzona, że nawet przy równoległych do kolei drogach nie wszędzie dochód mytniczy się zmniejszył, że zmniejszył się po większej części przy mostach, tam wreszcie gdzie dostawa do kolei była wolną od opłaty — i w ogólności nie można powiedzieć, że dochód z myta stale i ciągle się zmniejsza, w roku 1883. wynosił 231.770.78, w roku 1884. 229.575.35, w roku 1885. 229.951.01. Wnioski więc ze zmniejszenia takim fluktuaciom podległego dochodu mytniczego, nie dadzą pewnej miary do osądzenia wpływu na zniżenie kosztów konserwacyi.

Także co do zarzutu podniesionego, że koszta utrzymania kilometra drogi krajowej wzrastać mają nieproporcyonalnie do przybywających z budowy dróg nowych, gdy nadto cena szutru przy ułatwionej komunikacyi więc i tańszym transporcie, znacznie się miała zmniejszyć — zarzut ten w obec wykazanych cyfer buchalterycznych inaczej się przedstawia; według zamknięć rachunków przyjętych przez Wysoki Sejm za lata 1882. 1883. i 1884., koszt utrzymania jednego kilometra drogi krajowej bez służby administracyjnej wynosił w roku 1882. 266 zł. $14^1/_2$ ct. nie zaś 272 zł., w roku 1883. 270 zł. $49^1/_2$ ct. nie 277 zł., w roku 1884. 271 zł. 70 ct., nie 294 zł. jak podał sprawozdawca Komisyi budżetowej, według którego miał się podnieść koszt utrzymania kilometra drogi w roku 1883. o kwotę 5 zł., w roku 1884. o 17 zł., a w porównaniu z rokiem 1882. i 1884. nawet o 22 zł., porównanie jednak rzeczywistego wydatku wedle zamknięć rachunkowych wykazuje zwiększanie kosztu tego w roku 1883. tylko o kwotę 4 zł. 35 ct., w roku 1884. o 1 zł. $20^1/_2$, porównanie tylko wydatku roku 1882. z rokiem 1884. wykazuje zwiększenie kosztu kilometra o 5 zł. $55^1/_2$ ct. nie zaś o 22 zł. Wyjaśnienia tych pozycyj i przyczyn, które na nie wpływały, obszernie w sprawozdaniu przez Wydział krajowy wyłuszczone, równie jak i co do ceny szutru, które przy ułatwieniu transportu znacznie się miały zmniejszyć, w praktyce jednak inne wykazały rezultaty, bo kiedy cena jednego metra sześciennego kamienia wynosiła w roku 1873. na wszystkich drogach krajowych 2 zł. 36 ct., wynosiła w przecięciu w roku 1882. 1883. i 1884. 2 zł. 80. Uwzględniając i to, że zachodzi różnica między ceną kamienia użytego na drogach południowych, a drogach północnych, a obliczając osobno ceny jednego metra sześciennego na drogach południowych i osobno na północnych, wykaże się, że w roku 1873. na drogach południowych wynosiła ona 2 zł. 13 ct., a według przecięcia lat 1882., 1883., 1884., 2 zł. 28 ct., na drogach północnych wynosiła w roku 1873. 3 zł. 54 ct., a wedle przecięcia lat 1882., 1883., 1884., 3 zł. 97 ct. Drogi też północne wywierają znaczny wpływ na wysokość kosztów utrzymania wszystkich dróg krajowych.

Co do exkameracyj niektórych dróg krajowych i uznanie ich za powiatowe, co podniósł sprawozdawca Komisyi budżetowej, to Komisya podziela zdanie Wydziału krajowego, że administracya powiatowa przy niedostatecznych często siłach, krajowej nie zastąpi — by pozostały w zarządzie krajowym.

Poseł Kołomyjski na posiedzeniu sejmowem 22. Stycznia 1886. domaga się wyszczególnienia w preliminarzu drogowym wszelkich potrzeb dróg krajowych, łącznie z kosztami administracyjnemi — sprawa ta tylokrotnie podnoszona i omawiana po uzyskanem w końcu doświadczeniu spowodowała już w roku 1878 Komisyę lustracyjną do objawienia życzenia, by Wydział krajowy, zamiast preliminarza wydatków dla każdej drogi z osobna, przyjął za zasadę preliminowanie ryczałtowe kosztów na konserwacye dróg na podstawie przecięcia trzechletniego faktycznego kosztu utrzymania jednego kilometra opartego na zamknięciach rachunkowych trzech lat ostatnich, tylko dla dróg przez lat trzy jeszcze nie konserwowanych, o ile są już gotowe, na podstawie ich kosztorysów — taki sposób odpowiada normalnym stosunkom i potrzebom, taki był przez ostatnie Komisye lustracyjne polecany — i teraz Komisya nie może, jak tylko najmocniej zalecić.

Dalej twierdzi poseł Kołomyjski, że po odliczeniu kosztu szutru na utrzymanie dróg krajowych potrzebnego, koszt robót innych dochodzi do 50%, domaga się redukcyi kosztów tych robót, a chcąc dalej udowodnić, że drogi krajowe najdrożej są administrowane, porównywał ich koszt z kosztem utrzymania dróg rządowych Lecz jak w pierwszym przypadku koszt szutru wynosi 66·7%, koszt zaś innych robót 33·3% nie zaś 50%, w drugiem zaś liczby dowiodły, że koszta administracyjne łącznie z kosztami utrzymania dróg rządowych, wynoszą na 1 klm. 368 zł., gdy obliczony na podstawie wyniku zamknięcia rachunków z roku 1882. kilometr dróg krajowych wynosi 339 zł., a zatem mniej o 29 zł., z czego wypływa, że jak te, tak i wszystkie zarzuty wytoczone przeciw administracyi dróg krajowych były bezpodstawne, na błędnych polegały informacyach, a że w błąd wprowadzić mogły opinię publiczną co do gospodarki groszem krajowym, spowodowały Komisyę lustracyjną do zgłębienia wszystkich rachunków buchalteryjnych, z której kontroli nabrała przeświadczenia o porządku w prowadzeniu rachunków jak i dokładnej zgodzie wszystkich pozycyj w wykazach buchalteryjnych z wykazami zawartemi w sprawozdaniu Wydziału krajowego respective Departamentu IV.

Od lat już kilku ciągnąca się sprawa o wyjednanie przyjęcia na etat państwowy czterech dróg wojskowych w zachodniej Galicyi, gdy ostateczna decyzya c. k. Namiestnictwa jeszcze nie nastąpiła, poleca się staraniom Wydziału krajowego i nadal, jak i innych podobnych dróg, które czysto charakter mają państwowy, by przejść mogły na etat państwowy.

Co do regulaminu o wykonywaniu nowelli do ustawy drogowej, i wydanej przez Wydział krajowy instrukcyi technicznej i rachunkowej, która w praktyce natrafiła na pewne trudności, której objawem były już pewne narady, Komisya lustracyjna była w możności przekonać się z oryginalnego projektu regulaminu drogowego wypracowanego przez departament IV. z którego wypływa, że Wydział krajowy nie przeoczył trudności na jakie wykonywanie wydanych na podstawie nowelli drogowej z dnia 7. Lipca 1885 instrukcyi w praktyce w wielu wypadkach natrafić może, i dla tego proponował w wypracowanym przez siebie projekcie regulaminu drogowego z dnia 26. Lutego 1886. l. 8.931, ażeby nowa ustawa drogowa, o ile przepisuje pewne czynności ewidencyjne potrzebne dla wykonywania tej ustawy, wprowadzoną była stopniowo, w miarę sił i środków rozporządzalnych.

Atoli c. k. Namiestnictwo, jak i w kilku innych ważnych a nawet zasadniczych punktach, jak co do dostarczenia materyału do mostów tak też i w tym względzie zmieniło projekt wypracowany przez Wydział krajowy regulaminu drogowego.

Wydział krajowy, który dopiero na kilka dni przed wejściem w życie nowej ustawy drogowej miał sposobność zapoznania się ze zmianami, jakie c. k. Namiestnictwo porobiło w jego projekcie udzielonym c. k. Namiestnictwu, zmuszony był przystać na zmiany poczynione dla osiągnięcia porozumienia z c. k. Namiestnictwem, zwłaszcza że już nie było czasu do rokowań dalszych w obec zbliżającego się terminu, w którym regulamin drogowy miał być ogłoszony w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, (udzielony projekt regulaminu c. k. Namiestnictwa przez Wydział krajowy 26. Listopada 1886. ostatecznie przyjęty 21. Września 1886. 30. Września ogłoszony).

Komisya lustracyjna nie wątpi, że jakkolwiek regulamin drogowy w brzmieniu w jakiem go wydało c. k. Prezydyum Namiestnictwa nie zawiera żadnego zastrzeżenia co do stopniowego wprowadzenia instrukcyj drogowych w miarę sił i środków rozporządzalnych, to jednak Wydział krajowy z mocy atrybucji przysługujących mu na mocy §. 25. ustawy drogowej z 7. Lipca 1885. D. u. 39. wyda do wszystkich Wydziałów powiatowych okólnik w duchu wyżej przytoczonego ustępu §. 47. projektu regulaminu drogowego z dnia 26. Lutego 1886.

§. 47. projektu regulaminu drogowego z dnia 26. Lutego 1886. brzmi:

Wydział krajowy wskaże o ile w powiatach jeszcze niedostatecznie przysposobionych do organicznej i systematycznej pracy, niektóre czynności ewidencyjne regulaminem przepisane mogłyby być na przedstawienie Reprezentacji powiatowej dokonywane stopniowo w miarę sił i środków przybywających.

Kiedy most w Jarosławiu uległ tak wielkiemu zniszczeniu wskutek zatoru drzewa spławowego powstałego z wadliwego sposobu spławiania, odniósł się był Wydział krajowy pod dniem 20. Lipca 1884. do c. k. Namiestnictwa w tej sprawie; Komisya lustracyjna kilkakrotnie od r. 1884. ponawiała rezulucyę do c. k. Rządu, która z powodu, że sprawozdania komisyi lustracyjnej nie przychodziły na porządek dzienny — do dziś zostaje bez odpowiedzi. Komisya lustacyjna z powodu, że okoliczności, które klęskę mostu w Jarosławiu spowodowały nie zmieniły się, a i niebezpieczeństwo to samo zostało, ponawia następującą rezolucję:

Rezolucya.

Wzywa się c. k. Rząd do przedsięwzięcia stosownych kroków, by ustawa policyi rzecznej poddaną była nowej rewizyi co do nowo wytwarzających się potrzeb, a nim to nastąpi, dotychczasowa ustawa policyi rzecznej ściśle była przestrzegana, a dotychczasowy wadliwy sposób spławiania drzewa, który naraża mosty na rzekach spławnych na zniszczenie lub zepsucie wzbronionym został.

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie niniejsze przyjąć do wiadomości — i uchwalić powyższą rezolucyę.

Przewodniczący i sprawozdawca:

***J. Mochnacki** w. r.*

Departament V.

Szef Departamentu: Członek Wydziału kraj. Dr. Franciszek Hoszard.

Wysoki Sejm przeznaczył w r. 1885. na cele zdrowia publicznego kwotę 673.234 zł. wszelako wydatki:

Za leczenie ubogich chorych tak w krajowych jakoteż zagranicznych szpitalach,
za szczepienie ospy ochronnej,
za leki podczas epidemii,
za położnice i podrzutki
wynosiły kwotę 684.102 zł., która acz mniejsza od wydanej w r. 1884 o 4.487 zł. przekroczenie budżetu o 10.868 zł. przedstawia.

Przekroczenie to w roku 1885. jest usprawiedliwionem z uwagi, że chorych było o 1861, a dni leczenia o 62.845 więcej jak w r. 1884.

Opierając się na wynikach cyfrowych co do ruchu chorych i kosztów leczenia w szpitalach — Alegat 32. sprawozdania Wydziału krajowego — przedstawiamy do ocenienia gospodarki otrzymane dane:

Roku 1885. w porównaniu z r. 1884.

łóżek 3.555	35·25
chorych 39.149	37.318
dni leczenia 1,047.727	984.882
śmiertelność 9·18%	10·13%
średni pobyt 26·76 dni	27·1
ogólny wydatek 708.707	699.427·67
koszta kuracyi 17·35	18·31
koszta dnia leczenia 67·7	71
koszta wiktu 25·9	27·3

Z powyższego porównania okazuje się, że ogólny wydatek w r. 1885. względnie do ilości chorych i dni leczenia zmniejszył się, bezwzględnie zaś taniej wypada koszt kuracyi o 61 ct., koszt dnia leczenia o 3·3 ct., koszt wiktu o 1·4 ct., również wyniki leczenia pod względem czasu trwania kuracyi i % śmiertelności, przedstawiają się korzystniej jak w r. 1884.

Przy zdaniu sprawy z czynności Dep. V. w specyalnych jego działach i zarządzeniach, komisya opiera się po części na osobistem przeświadczeniu, po części na podstawie danych, w sprawozdaniu Wydziału krajowego zawartych, postępując śladem tego sprawozdania:

Ruch podrzutków i koszta ich utrzymania, stanowią przedmiot z góry przesądzony.

Rażącą jest wprawdzie rzeczą, przeważna ilość podrzutków bo na 186 aż 144 do 10. roku życia kosztem 8.391 zł. w wiedeńskim zakładzie utrzymywać, lecz jak słusznie Wydział krajowy

twierdzi, ani usiłowania skrócenia wieku normalnego podrzutków do 6 lat, ani też rozpoczęcie rokowań z zakładem wiedeńskim, na zmniejszenie wydatków funduszu krajowego nie wpłyną.

W myśl uchwał sejmowych z d. 22. Stycznia 1886. wypłaca Wydział krajowy szpitalom dzieci św. Zofii we Lwowie i św. Ludwika w Krakowie, każdemu po 12.000 zł. w zamian za obowiązek leczenia wszystkich przez zarządy szpitali powszechnych we Lwowie i Krakowie przyjętych chorych dzieci.

Sprawa klinik krakowskich i objęcie administracyi tychże przez zarząd szpitala św. Łazarza, była przedmiotem rokowań Wydziału krajowego z Wysokim Rządem. Komisya lustracyjna w zupełności podziela zapatrywanie Wydziału krajowego w tej sprawie, gdyż w ten tylko sposób, fundusz krajowy narażonym będzie na najmniejsze wydatki.

Szpital powszechny we Lwowie przedstawia się po wybudowaniu prawego skrzydła pod względem architektonicznym bardzo pięknie, jedną tylko można zrobić uwagę, iż zastosowując się do architektury istniejącego dawniej skrzydła, porobiono może więcej okien jak potrzeby szpitala wymagały. W całym budynku mieści się obecnie 80 sal chorych z 707 łóżkami dla chorych i położnic i 44 łóżkami dla posługi oddziałowej. W przecięciu wypada 5·5 m. kw. na łóżko, 26·7 m. sz. na osobę, nieco mniej wprawdzie jak zasady hygieny wymagają, które to braki wszakże obszerne kurytarze i energiczna wentylacya kompensują. Znaczna ilość pieców nowo postawiona, na sposób żelaznych pieców płaszczowych wentylacyjnych, o kanałach świeże powietrze z zewnątrz do pieców doprowadzających, przy otworach u góry ściany umieszczonych, zużyte powietrze odprowadzających. Oprócz pieców takich praktykuje się wentylacya przez otwieranie okien. Wychodki czyste, bezwonne, na systemie beczkowym oparte.

Oddział okulistyczny, kiłowo skórny żeński, chirurgiczny, oddziały chorób wewnętrznych, są przy średnim stanie chorych, dobrze i przestronnie umieszczone, wszędzie dobre powietrze i czystość wzorowa. Na oddziale chirurgicznym wykonują się wszystkie nauką wskazane operacye, a rezultat ogólny pod względem % śmiertelności bardzo dobry. Oddział położniczy, przeważnie umieszczony w nowem skrzydle, ma 13 sal, 57 łóżek dla położnic i 4 dla służby, na każde łóżko przypada 8·2 m. kw. i 45·3 m. sz. na osobę, odszczególnia się zatem najkorzystniejszemi warunkami pod względem przestrzeni i pojemności, wygląda nie tylko w obecnej porze przestronnie, ale podołać może większej jak zwykle frekwencyi. Umieszczenie zatem obecne oddziału jest nieporównanie lepsze od poprzedniego i czasowo zadaniu swemu odpowie. Mówimy czasowo, nie można bowiem zataić okoliczności, iż szpital z każdym rokiem wzmagającej się frekwencyi na długo podołać nie będzie w stanie i wypadnie użyć go wyłącznie na umieszczenie chorych, zaś dla zakładu położnic obmyśleć osobne odpowiednie umieszczenie.

Oddział kiłowo skórny męzki ma 11 sal, 81 łóżek dla chorych, 5 łóżek dla służby i podołałby pod względem umieszczenia wymogom hygieny, gdyby nie ta okoliczność iż bywa miesiącami 100 — 120 chorych dziennie i łóżka gęsto w salach i na korytarzach ustawiać potrzeba. Zastaliśmy właśnie taki stan przepełnienia chorymi, którzy już z natury swej choroby i z powodu używanych leków, powietrze wyziewami napełniają, tak, iż mimo wentylacyi i możliwie przestrzeganego porządku, pobyt w salach nie tylko lekarzowi uciążliwym być musi, lecz i na rychłe uzdrowienie chorych dodatnio wpływać nie może.

Ruch chorych i koszta leczenia przedstawiają się w tym szpitalu:

w r. 1885 w porównaniu z r. 1884 następująco:

łóżek 692	678
chorych 10.801	10.491
dni leczenia 215 376	198.855
śmiertelność 7·5%	7·5%
średni pobyt 19·9 dni	18·9 dni
ogólny wydatek 173.383	174.379 zł.
koszt kuracyi 16 zł. 5 ct.	16 zł. 62 ct.

koszt dnia 77·4 ct.	83·8 ct.
koszt wiktu 25·9 ct.	29·4 ct.

Rezultat ze względu na koszta utrzymania znacznie pomyślniejszy jak w r. 1884.

Udaliśmy się następnie do kuchni, która w własnym zarządzie prowadzona, smaczny i dostatni wikt dla chorych dostarcza. Zwiedziliśmy pralnię, zakład odpowiednio zbudowany i umieszczony, wypłacający się świetnie. Niżej nieco położony budynek obejmuje wzorowo utrzymane trupiarnie, prosectorium i chemiczno-patologiczne laboratoryum. Obie te budowy, jakkolwiek blisko szpitala pomieszczone, nie wywierają złego wpływu na sanitarne warunki pielegnowania chorych, jak przekonało długoletnie doświadczenie. Przy tej sposobności musimy zaznaczyć, iż jakkolwiek w budżecie r. 1885. dotacya dla etatowego chemika w kwocie 1000 zł. istnieje, posada ta po ś. p. Dr. Żulińskim obsadzoną nie została i Dr. Wiczkowski za czynności chemiczno-patologiczne, które obok obowiązków sekundaryusza pełni, remuneracyą otrzymuje. Owoż z uwagi, że połączone obowiązki chemika tak wielkiego zakładu i sekundaryusza bez szkody pogodzić się nie dadzą, że szpital lwowski aby wymogom nauki zadość uczynił, chemii patologicznej wyłącznie oddanego fachowego lekarza potrzebuje, że chemik i administracyi szpitala przy rozbiorze pokarmów usługi odda, z uwagi nareszcie, że ustanowioną jest posada etatowego chemika przy szpitalu, Komisya objawia życzenie: Wydział krajowy zechce do zamianowania chemika przystąpić. Przy rozmieszczeniu pojedynczych oddziałów po dokonanej budowie nowego skrzydła, niestało pomieszkań dla sekundaryuszów, tak, że z wyjątkiem sekundaryusza przy oddziale położniczym, wszyscy inni po za obrębem szpitala mieszkać muszą. Dyżurny lekarz szpitala często nie może podołać różnorodnym wymogom zadań lekarskich i dla tego wyraża Komisya życzenie, iżby przynajmniej sekundaryusz oddziału chirurgicznego stale w szpitalu mieszkał.

Wspomnieć nareszcie musimy o odpowiednio przerobionych łazienkach i piecu do desinfekcyi z uwagą, czy nie należałoby pomyśleć w swoim czasie i przy więcej sprzyjających warunkach budżetowych o zastąpieniu pieca kotłem parowym, który wywiązującą się na 100°C parą skuteczniej desinfekcyonuje i przez najwyższą radę zdrowia ku temu celowi wyłącznie polecony jest.

Wzorowe pod każdym względem utrzymanie szpitala podnosimy z uznaniem.

Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie z otaczającym go parkiem świadczy o nieustającej pracy ku polepszeniu warunków położenia jego. Ruch chorych i koszta utrzymania przedstawiają się w tym zakładzie w r. 1885. w porównaniu z r. 1884. następująco:

łóżek 500	500
chorych 1.017	914
dni leczenia 167.320	157.795
śmiertelność 12·3%	11·5%
średni pobyt 164·5 dni	172·6 dni
ogólny wydatek 140.054 zł.	141.703 zł.
koszt kuracyi 137 zł. 31 ct.	155 zł. 3 ct.
„ dnia 83·7 ct.	89·8 „
„ wiktu 30·2 ct.	34·5 „

Ogółem rezultat mimo większego ruchu pomyślniejszy jak w r. 1884., mianowicie koszt dnia mniejszy o 6·3 ct., koszt wiktu o 4·3 ct. — Dzięki sprężystemu i gospodarnemu zarządowi zmniejszają się stałe wydatki na utrzymanie chorych w zakładzie kulparkowskim; przez uprawę pól, ogrodów, utrzymywanie krów na mleko, chów trzody chlewnej, bicie baranów a nawet próbne bicie wołów, osiągnięto znakomite w gospodarstwie zakładowem korzyści i zaoszczędzono znaczne funduszowi krajowemu wydatki. Tylko zaopatrywanie zakładu mięsem wołowem jest drogie, gdyż mięso na kilogramie o 3 ct. więcej kosztuje jak w szpitalu lwowskim. Przyczyna tej anomalii leży w stosunkach akcyzowych, a różnica ceny mięsa między Kulparkowem a szpitalem lwowskim, stanowiąca 3 ct. na kilogramie wobec 46.000 kilogramów skonsumowanego mięsa przedstawia poważną cyfrę 1.380 zł. Ubolewać należy, że Wysoki Sejm roku ubiegłego na budowę stajni i rzeźni,

zaleconej przez Wydział krajowy nie przystał, a gdy sprawa tej budowy w tegorocznem sprawozdaniu Wydziału krajowego znowu poruszoną jest, uważa Komisya lustracyjna za swój obowiązek, gorąco zalecić budowę stajni w połączeniu z rzeźnią, z powodu, że stajnia końska zawaleniem grozi i odbudowaną być musi, a urządzenie przy tej sposobności rzeźni zakładowi kulparkowskiemu znakomitą odda usługę. Urządzenie rzeźni na miejscu, które Dyrekcya wskazywała, nie sprzeciwia się hygienie i własny wyrąb wpłynie korzystnie na ceny mięsa, jak tego próbne bicie wołów dowodzi. Zwiedzając szczegółowo zakład znaleźliśmy wszędzie ład, chorych dobrze utrzymanych, wikt dostatni i smaczny.

Szpital św. Łazarza w Krakowie pod wzglęgem ruchu i kosztów utrzymania chorych przedstawia się w r. 1885. w porównaniu z r. 1884 następująco:

łóżek 475	485
chorych 6.816	6.481
dni leczenia 168.535	159.888
śmiertelność 10·2%	10·9%
łóżko zajęte 354 dni	329 dni
ogólny wydatek 146,821 zł.	148.155 zł.
koszt dnia 87·1 ct.	92·7 ct.
„ wiktu 27·9 ct.	28 4 „

Powyż przytoczone cyfry świadczą mimo znacznejszego ruchu o bezwzględnie tańszej administracyi szpitala. Dotkliwie razi w tym szpitalu brak miejsca dla chorych, gdy się zważy, że łóżko jedno zajęte jest 354 dni w roku, zaczem idą warunki niehygieniczne, większa aniżeli w lwowskim szpitalu śmiertelność i trudność w utrzymaniu czystości. Słusznie więc podnosi sprawozdanie Wydziału krajowego, iż rozszerzenie szpitala św. Łazarza jest kwestyą niedalekiego czasu. Czynione przez Wydział krajowy zabiegi, względem zaprowadzenia oświetlenia gazowego w szpitalu i zaopatrzenia wentylatorów płomieniami gazowemi z gazometru miejskiego, uważamy za odpowiedne, zwłaszcza z uwagi na wentylacyę tak niezbędną w warunkach szpitala św. Łazarza. Niestosowne i zdrowiu szkodliwe umieszczenie starej i zrujnowanej trupiarni przy szpitalu, wymaga rychłego usunięcia złego, przez wybudowanie nowej trupiarni jak tego Wydział krajowy w osobnem sprawozdaniu żąda. Zgodność swoją z zapatrywaniami Wydziału krajowego dzieli też Komisya w przedmiocie utworzenia oddziału okulistycznego w szpitalu św. Łazarza.

Szpitale prowincyonalne wykazują następujący ruch chorych i koszta utrzymania

w r. 1885.	w porównaniu z r. 1884.
łóżek 1.708	1.681
chorych 18.571	17.450
dni leczenia 445.578	419.155
śmiertelność 9·1%	9%
średni pobyt 23·9 dni	24 dni
ogólny wydatek 222.990 zł.	222.810 zł.
koszt kuracyi 12 zł.	12 zł. 71 ct.
„ dnia 50 ct.	53 ct.
„ wiktu 21 ct.	22·8 ct.

Mimo wzrastającej ilości chorych, są zatem szpitale prowincyonalne nie tylko tanio administrowane, ale najtaniej ze wszystkich krajów koronnych i funkcyonują odpowiednio powołaniu swojemu. Obok zasługi administracyi lokalnych, przebija się tu działalność Wydziału krajowego, który popierając rozwój szpitali, przez nieustanną kontrolę do ograniczenia wydatków przyczynia się.

Alegat 32. sprawozdania Wydziału krajowego wykazuje w niektórych szpitalach rażące sprzeczności między kosztami utrzymania a taksą i tak wynoszą:

koszta utrzymania w Bochni	58	ct.	taksy	51 ct.
„ „ „ Rzeszowie	56·9	„	„	52 „

koszta utrzymania w	Kołomyi	53·7	ct.	taksy	48 ct.
„ „ „	Śniatynie	66·8	„	„	55 „
„ „ „	Żółkwi	61·0	„	„	50 „

Szpitale w Rzeszowie, Śniatynie i Żółkwi wydają wiele na wikt i leki, szpitale w Bochni jakoteż w Kołomyi pod względem kosztów wiktu wykazują mierną kwotę. Komisya lustracyjna poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi Wydziału krajowego na te okoliczności z życzeniem, by równowaga między wydatkami a taksą w wspomnianych szpitalach przez wprowadzenie możliwych oszczędności przywróconą została, gdyż do zaproponowania podwyższenia taksy niema Komisya ani odwagi ani dostatecznego powodu, ze względu na szczupłe zasoby funduszu krajowego i na wyniki w innych szpitalach.

Ponieważ koszta leczenia ubogich fundusz krajowy tak znacznie obciążają, pożądanem by było ściślejsze przestrzeganie przepisów o ponoszeniu kosztów leczenia. W szpitalach obecnie tak dobrze zorganizowanych przebywają nierzadko ludzie względnej zamożności, służba możnych domów i t. p., którzy uzyskawszy świadectwo ubóstwa od obowiązku ponoszenia kosztów leczenia uchylają się.

Kończąc podnosi Komisya lustracyjna z uznaniem skuteczną działalność Dep. V. Wydziału krajowego i stwierdza, iż Dep. V. mimo ściśle przestrzeganej oszczędności nie uronił nic z zadań zakładów leczniczych, które na wysokości czasu postawić i utrzymać jego wdzięcznem staraniem było.

Sprawozdanie niniejsze Komisyi lustracyjnej z czynności Dep. V. Wydziału krajowego raczy Wysoka Izba do swej wiadomości przyjąć.

Przewodniczący:
J. Mochnacki *w. r.*

Sprawozdawca:
Dr. Mroczkowski *w. r.*

Departament VI.

Szef departamentu: Członek Wydziału kraj. Teofil Bereźnicki.

Sama ustawa agend VI. Departamentowi Wydziału krajowego poruczonych wskazuje że albo mało w nich zachodzić może zmian albo też przedmioty o ile ważniejsze wymagają osobnych do Wysokiego Sejmu wystósowanych sprawozdań, które jako podlegające sądowi innych Komisyj, pod krytykę Komisyi lustracyjnej niepodlegają.

Uderza przedewszystkiem w ostatniem tak jak i w dawniejszych sprawozdaniach Wydziału krajowego z czynności tego Departamentu, nie kończący się szereg podań gmin, to wiejskich, to miejskich, to o zakładanie nowych Sądów wyższej i niższej instancyi, to przenoszenie ich do innych Sądów, to o przydzielenie ich do innych powiatów. Ostatni rodzaj podań zdaje się mniej uzasadnionym, gdyż podział obecny kraju na powiaty istnieje już od przeszło 20 lat, był więc zaiste już czas do reklamacyj pod tym względem, i obecnie wnoszone tego rodzaju podania są albo bardzo spóźnione albo czynione ze względów więcej osobistych pewnej części mieszkańców gmin, niż dla żywotnych tychże gmin interesów. Komisya lustracyjna jest zdania, iż należy bardzo ostrożnie postępować w czynieniu zadość tego rodzaju życzeniom tem bardziej, że i przenoszenie aktów z powiatu do powiatu znaczne nieraz przedstawia trudności.

Za to liczny poczet prośb o formowanie nowych Sądów, jest tylko jednym dowodem więcej potrzeby tego, czego się reprezentacya kraju od tylu lat z bardzo częściowym tylko skutkiem domaga, to jest porównania kraju naszego z innemi krajami Monarchii pod względem liczby Sądów, stósownie do liczby mieszkańców. Komisya lustracyjna nie będzie powtarzać szczegółów tylekroć w Wysokim Sejmie przedstawianych a nieraz jaskrawych, sądzi jednak, że gdy kraj nasz ponosi wszystkie ciężary jakie ponoszą inne kraje Monarchii, to też należą mu się w równej z innemi krajami mierze te instytucye, które Rząd poddanym winien jest w zamian za ciężary i obowiązki które nakłada.

W odpowiedziach Władz autonomicznych na zapytanie Wydziału krajowego niedojrzała Komisya tak potrzebnego do pomyślnego traktowania spraw kraju pospiechu, odpowiedzi bowiem całemi miesiącami zalegają, i często są powodem, iż Wydział krajowy znaczną część swych sprawozdań przedkłada Wysokiej Izbie dopiero w ciągu sesyi, nieraz przy końcu tejże, a tym sposobem i Komisye przeciążone bywają a ostatnie posiedzenia zbyt wiele, pierwsze zbyt mało materyi do traktowania mają.

Co do spraw szupaśnictwa z zadowoleniem uznać należy, iż Wysokie Namiestnictwo wskutek odezw Wydziału krajowego nakazało, by nadal szupaśników nieodstawiano po za miejsce ich przeznaczenia, co i niesłusznem było i mnożyło niepotrzebnie koszta. Z sumarycznego rachunku podanego przez VI. Departament o wydatkach na szupaśnictwo, okazuje się, iż asygnowane na ten cel kwoty w zupełności wystarczają; dowodzi jednak wysokość tych kwot, ile potrzebnemi byłyby dla kraju Zakłady przymusowej pracy.

Gdyby do skutku doszło ustanowienie samoistnych opłat konsumcyjnych, dziś w stadyum projektu dopiero będących, czynności VI. Departamentu znacznie by się pomnożyły a personal dotychczas wystarczający, byłby niedostatecznym.

W końcu uznaje Komisya lustracyjna, iż pospiech i akuratność w załatwieniu bieżących spraw VI. Departamentu, pod nowym jego szefem żadnego niedoznały uszczerbku, jak tego dowodzi bardzo mała ilość niezałatwionych numerów.

Komisya lustracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie niniejsze przyjąć do wiadomości.

Przewodniczący
J. Mochnacki *w. r.*

Sprawozdawca:
J. Popiel *w. r.*

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki